Nr 172. **Dnia 2 sierpnia.** **Środa.** **Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: *N. Marji P. Anielskiej.* Alfonsa Lig.
Jutro: Znalezienie ś. Szczepana.
Piątek: ś. Dominika Wyznawcy.
Sobota: *N. Marji P. Śnieżnej.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23.	Długość dnia godzin 15 minut 25.
Zachód „ „ 7 „ 24.	Ubyło „ „ 1 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Niedziela: *Przemienienie Pańskie.*
Poniedziałek: ś. Kajetana Wyzn...
Wtorek: śś. Cyrjaka, Larga i Sm...
Środa: ś. Romana Męczennika.

— Jutro, jak zwykle we czwartek, o godzinie 9-ej zrana odprawioną zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją w kościele archikatedralnym św. Jana.

W kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście, również jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie uroczysta wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu, — o godzinie zaś 3-ej i pół po południu takież nieszpory. Podczas całego nabożeństwa Najświętszy Sakrament wystawionym będzie.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję bractwa miejscowego.

Pojutrze zaś, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego serca Pana Jezusa uroczysta wotywa o godzinie 9-ej zrana z wystawiekiem N. Sakramentu i suplikacjami.

Pojutrze także przypada uroczystość św. *Dominika* wyznawcy, obchodzona z zupełnym odpustem w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, lecz takowa odłożoną została na niedzielę, t. j. na dzień 6-y b. m.

Przegląd polityczny.

Kłopot egipski przechodzi w fazę krytyczną. Z jednej strony potężnieje urok Arabiego baszy, a sprawa przezeń broniona przybiera charakter sprawy religijno-rasowej, z drugiej zaostrza się konflikt pomiędzy Anglją i Europą, która przyjęła na siebie rolę protektora Turcji. Lord Granville znalazł przeciwnika w ks. Bismarcku, budzącym o wiele poważniejszą trwogę, niż nawet Arabi ze swoim zielonym turbanem, godłem proroka, i swemi hordami dzikich beduinów.

Europa zażądała znaną notą z dnia 15-go z. m. od W. Porty, aby wkroczyła do Egiptu; po długich wahaniach się i ceregielach, Porta mandat interwencyjny przyjmuje. W nocie owej nie było mowy o udziale Anglji w wyprawie do Egiptu. P. Gladstone oświadcza zaś teraz, że nietylko nie myśli zrzec się wysłania nad Nil wojsk angielskich, ale owszem stawia warunki, pod któremi przyzwoli Turcji na uczestniczenie w wyprawie. O czemś podobnem nie było mowy w nocie zbiorowej mocarstw, która służyła dotąd za podstawę akcji dyplomatycznej mocarstw i postanowień sułtana. W ten sposób Anglja wyosobniła i wykluczyła się z koncertu europejskiego, a Turcja, która do niedawna była prawdziwem *enfant terrible* Europy, dzisiaj pozyskała jej całą sympatję i poparcie. Anglja sama sobie mandat do wkroczenia na ziemię egipską, Europa udzieliła go Turcji, a ks. Bismarck coraz surowiej poczyna w organach swoich nawoływać polityków gabinetu St.-Jameskiego do nawrotu z karkołomnego galopu po przepaścistych mieliznach sprawy egipskiej. *Journal de St.-Petersbourg* łączy niemniej wymowne przestrogi, wykazując, że Europa nie będzie mogła patrzeć obojętnie na spotkanie się dwóch sił, wzajemnie się znoszących i usuwających na gruncie, kędy ma liczne własne interesa do ubezpieczenia i obrony przed samowolą jednego mocarstwa.

Ks. Bismarck tak mało czuje się zbudowanym planami Gladstone'a, że ks. Hohenlohe otrzymał wskazówkę do pouczenia Francji, aby nie łudziła się nawet co do charakteru samejże sprawy kanału egipskiego, którego ubezpieczenie uważano w Londynie i Paryżu dotąd za przywilej wyłączny Anglji i Francji.

Mocarstwa wschodnie wraz z Włochami nie okazują chęci do udzielenia mandatu mocarstwom zachodnim, choćby tylko na obsadzenie kanału Sueskiego w duchu znanej konwencji angielsko-francuskiej i wniosku postawionego d. 26 z. m. na konferencji stambulskiej przez lorda Dufferina i markiza de Noailles. Według zawoalowanych nieco, ale dosyć przezroczystych wynurzeń paryskiego *Nationala*, mocarstwa — a pobudką ks. Bismarcka — nie mają zamiaru oddzielać kwestji Suezu od ogólno-egipskiej. Kanclerz niemiecki powiada, że w całej sprawie egipskiej warto się kłócić tylko o Suez, a reszta jest mu — *wurszt*, jak lubi się wyrażać swoim filistersko-mieszczańskim stylem. Zamierza on przeto zaproponować konferencji stambulskiej, aby obmyśliła plan międzynarodowego ubezpieczenia kanału Sueskiego. Wieść ta obojętną już jest dzisiaj dla Francji, którą sobotnia uchwała izby postawiła po za obrębem całej akcji egipskiej, ale zagraża z najpoważniejszej strony planom gabinetu angielskiego.

Trudno przypuszczać, aby Turcja, tudzież opiekujące się nią mocarstwa, przyjęły warunek Anglji, postawiony na własną odpowiedzialność sułtanowi: warunek zakreślający interwencji tureckiej jaknajszczuplejsze rozmiary i naznaczający „rekonesansowemu" korpusikowi sułtańskiemu komendantów angielskich. Obok wielu skrupułów prawnych i politycznych, wystarczy w odpowiedzi na tę insynuację angielską uwaga, że w tych warunkach wysłanie wojska sułtańskie albo spotkałyby się z paszczą dział Arabiego — na co sułtan liczyć nie pragnie— albo wprost przeszłyby copręjdzej do jego szeregów, przenosząc walkę ze „sprzymierzonym" giaurem nad pojedynek ze współwyznawcami Islamu. To też nota, świeżo przesłana przez W. Portę ambasadorom stambulskim, miała wszelkie prawo wyrazić „życzenie", aby, zanim korpus turecki uda się do Egiptu, wycofały się zeń wprzódy wojska angielskie. Jeżeliby do tego nie przyszło, interwencja turecka byłaby tylko nową pobudką do rozlewu krwi i położyłaby kres władzy kalifa tureckiego nad wschodem arabskim.

Nie należy żartować z uchwałą, powziętą przez zgromadzenie narodowe w Kairze, złożone z przeszło 350 dostojników duchownych i świeckich, pod przewodnictwem naczelnego szeika (szeik ul Islam), które ogłosiło Arabiego potomkiem Mahometa.

Jest proroctwo w Koranie, że w bieżącym roku ery mahometańskiej powstanie w islamie wódz potężny z rodziny arabskiej. Achmed imieniem, który odrodzi islam i wskrzesi jego dawną potęgę i chwałę. Potrzeba było igraszki losu, aby dzisiejszy wódz Egiptu nazywał się właśnie Achmedem, „Arabi" zaś było tylko przydomkiem narodowym w tym rodzaju, jak polak, francuz itp. Porównywając przeto święte teksty Koranu, uczeni ulemowie i nauczyciele arabskiej wszechnicy "El-Azhar" w Kairze orzekli, że Arabi basza jest owym przez pokolenia

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 171.)

Obradom elekcyjnym, o co głównie chodziło? — o kandydatów, — o to, żeby się stawiali we własnych lub przedstawicieli swoich osobach i zalecali się wyborcom, którzy mieli prawo interpelować ich i zarzuty czynić. Rzecz prosta, możliwości nie było, ażeby kandydaci wszyscy w dniu jednym przeszli przez przetak ten krytyki publicznej. W dniu tedy pierwszym wystąpił legat papieski (kardynał Commendoni), który nie miał do przedstawienia kandydata żadnego, a tylko do poczynienia uwag ogólnych, tyczących się utrzymania, obezpieczenia i szerzenia świętej wiary katolickiej w Polsce. W dniu następnym przyszła kolej na przedstawiciela arcyksięcia austrjackiego. Pierwszy przemawiał po łacinie, drugi po francusku, w języku przystępnym i zrozumiałym dla ogółu słuchaczy, ale nieprzystępnym i niezrozumiałym dla biskupa Montluc, któremu wypadło w udziale nietylko kandydaturę księcia d'Anjou zalecić, ale i kandydaturę najniebezpieczniejszego współzawodnika jego arcyksięcia Ernesta obalić. Z podwójnego zadania tego wywiązał się biskup znakomicie i świetnie. Mowa jego, która w literaturze francuskiej przechowywuje się jako wzór stylu oratorskiego XVI stulecia, sprawiła wrażenie ogromne. Słuchano jej z uwagą natężoną, przyjęto z uniesieniem.

„*L'oraison prononcée*—powiada Choisnin—*il s'éleva une voix à l'entour de la tente, une joye, une acclamation publique, que si l'eslection eust esté faiste un jour après, il ne s'y fust trouvé un seul contredisant; et le changement* (odnosi się to do wrażenia mowy ambasadora austrjackiego) *fut tel que nosdicts ambassadeurs, qui avoient esté hors la ville, en lieu fort à l'escart, furent depuis ce jour-là si caressez et visitez que je sçay bien que audict sieur évesque il lui en cuida couster la vie, tant il estoit las tous les jours d'avoir parlé depuis le matin jusques au soir.*"

Podczas, kiedy biskup de Montluc przemawiał, nasz Janek, przecisnąwszy się śród nóg szlachciców, obywateli województwa podlaskiego, aż do samego wierzchołka klinu i stanąwszy tuż za chorążym, co sztandar prawą ręką przytrzymywał, słuchał i przebywał wrażenia, które mu raz uśmiechy na usta, znów łzy za powieki wywoływały. Znał on mowę z góry; znał i poprawki, jakie mówca wprowadzić musiał do tekstu pierwotnego, gdy mu odczytano i wytłumaczono mowę angielską; nie treść przeto go wzruszała, ale odczuwanie na sobie tego wrażenia, jakie na ogół słuchaczy wywierała. Oklaski nie były we zwyczaju, odczuwanie przeto tego rodzaju odbywało się za pomocą jakichś prądów niewidzialnych, podobnych do prądów elektrycznych, które duszą tłumów wstrząsały.

— Oto...—powtarzał sobie w duchu od czasu do czasu—dobrze, doskonale, znakomicie... to wprost do serc idzie...

albo:

—... to do przekonania trafia...

Od czasu też do czasu głos wewnętrzny wołał w nim:

— Austrjak w kąt!... w kąt!... przesadzony.. pobity...

Obchodził go wybór księcia francuskiego; był on dziełem jego, dziełem, poczętem w przeszłości tak odległej, jak pamięcią sięgnąć mógł, poczętem pod auspicjami ojca i przeprowadzanem w intencji przez życie całe.

Skojarzenie, sprzężenie Polski z Francją. Marzenie zrazu: marzenie to, odziane w dźwięki słów oratora, przybierało kształty rzeczywistości, spełnić się mające.

Spełni się, czy nie spełni?... Zapytanie to, niby zagadka sfinksa, stanęło przed Jankiem i trapiło go, dręczyło, w gorączkę wprawiało.

Z chwilą, jak rzecz do sejmu elekcyjnego doszła, czynność Janka zakończyła się prawie. Cóż mu już bowiem do czynienia pozostawało? Publiczne, urzędowe występowanie nie do niego należało. Publicznie, urzędownie nie istniał on inaczej, jeno jako szlachcic polski, jako jednostka w tłum wkluczona, jako kropla w morzu utopiona. Co zrobić w jego było mocy, zrobił: grunt przygotował. Na gruncie tym stanęli inni, ludzie rozumni, poważni, zręczni; on im skazówek udzielał, informacje podawał; pewnym był, że oni z takowych użytek zrobią należyty: mógł więc już sobie na gorączkowanie się pozwolić. Służba jego dworowi francuskiemu skończona była.

Po mowie biskupa, mówca tak otoczonym został, że Jankowi przecisnąć się do niego i zamienienie z nim słów paru rzeczą niemożliwą było. Nie szukał nawet tego. Biskup Walencji sam się o niego

oczekiwanym Mesjaszem świata muzułmańskiego. Trudno o ideę bardziej zapalną, bardziej nadającą się do rozgorączkowania bujnej imaginacji plemion wschodnich. To też Arabi basza bez odwłoki przybiera zielone szaty, symbolizujące jego pochodzenie od proroka i świętą, w koranie przewidzianą misję, a w odpowiedzi na uchwałę notablów kairskich 60,000 beduinów na wiatronogich rumakach stepowych pędzi cwałem, aby w ślad za „zielonym turbanem“ uderzyć na giaurów i wskrzesić epokę, gdy maurowie władali światem i cywilizacją. Mogą to być mrzonki, ale te mrzonki obsiadły wyobraźnię miljonów—a z tem się liczyć trzeba...

Br. Z.

Nieodwołalność sędziów.

Obecnie toczy się w dziennikach rossyjskich spór o jedną z najważniejszych zasad sądownictwa — o nieodwołalność urzędu sędziowskiego.

Wprawdzie nie możemy mieć nadziei tego wpływu, jaki mogą posiadać na sprawy społeczne organa prasy petersburskiej i moskiewskiej, sądzimy jednak, że wypowiedzenie kilku uwag z powodu powstałej kwestji nie będzie bez korzyści dla utrwalenia opinji publicznej.

W ostatnich czasach zasada nieodwołalności sędziów silnie została zaatakowana. Niedawno zadała jej cios stanowczy rzeczpospolita francuska. Obecnie zaś, na drugim krańcu Europy, powstaje przeciwko niej t. z. partja białych, w Cesarstwie. Tam, zniesiono ją w imię jednolitej władzy respubliki, która usiłuje wpływ swój rozciągnąć i na sferę nietykalną wymiaru sprawiedliwości; tu znowu, żądają zmiany powyższej zasady również w imię interesów państwa.

Nie wiemy, w jaki sposób będzie się zapatrywała na cały ten spór władza prawodawcza, sądzimy jednak, że porzucenie jednej z zasadniczych podstaw ostatniej reformy sądowej nie będzie tak łatwem.

Prawidłowy, na zasadach słuszności oparty, wymiar sprawiedliwości wymaga, ażeby wykonawcy prawa, sędziowie, byli pod każdym względem niezależni. Teorja wyrobiła w tej mierze stałe normy, których utrwalenie daje właśnie pożądaną rękojmię. Sędziowie powinni być uposażeni tak, by żadne materjalne względy nie były w stanie wpływać na ich opinję. Sędziowie, dalej, powinni pozostawać na swych urzędach dopóty, dopóki sami zechcą, lub dopóki postępowaniem swem nie dadzą powodu słusznego do ich odwołania.

W tych państwach, gdzie istnieje odwołalność sędziów, gdzie wyższa władza dowolnie mianuje i translokuje sędziów, ostatni są zawsze narzędziem w ręku partji, stojącej w danej chwili u steru władzy. W obawie utraty miejsca, sędzia odwołalny często nie postępuje tak, jakby mu zasada słuszności wskazywać mogła.

Czy więc odwołalność sędziów, choćby tylko z tego względu, może być tyle korzystną dla państwa, za jaką chcą ją uważać przeciwnicy nieodwołalności? Nie sądzimy. Prawodawstwo rosyjskie, na którem opiera się obecna organizacja sądownictwa, w wysokim stopniu uwzględniło wskazówki praktyki i teorji i w myśl tych wskazówek wszechstronnie przeprowadziło niezależność sędziów.

Państwo względem sądownictwa występuje nie tyle jako władza administracyjna, ile raczej jako prawodawcza. A ta właśnie władza dąży przedewszystkiem do wytworzenia w organizacji sądowej takich warunków, któreby gwarantowały ścisłe stosowanie prawa w każdym pojedyńczym wypadku.

Nieodwołalność sędziów wcale za sobą nie pociąga ich niezależności od państwa. Sąd pozostaje zawsze organem państwowym, a jego celem, zarówno jak i celem państwa—wymiar sprawiedliwości szybki i słuszny. Gdyby ten wymiar był dowolny, zależny od sądu — wówczas możnaby powątpiewać o jego słuszności, lecz wszak wymiar sprawiedliwości jest ściśle ujęty w karby kodeksów, a sędzia nie może odstąpić od litery prawa. W razie zaś uchybienia lub błędnego stosowania przepisów, jego wyroki są prostowane przez wyższe instancje sądowe.

Słowem, sprawa nieodwołalności sędziów mogła być wywołana jedynie przez tych, którzy nie odróżniają władzy prawodawczej od wykonawczej, którzy w chaotycznem pomieszaniu atrybucyj patrzą na wszystkie zadania państwowe przez pryzmat potrzeb polityki.

Najlepszą jednak odpowiedź daje im w tej mierze prawodawstwo 1864 r., które z tej strony nigdy chyba nie mogło się spodziewać ataku.

Sądzimy też, że spór w prasie powstały skończy się zwycięztwem zasady nieodwołalności sędziów i sami dzisiejsi oponenci uznają jej słuszność.

F. O.

Jak pić mleko?

III.

Używanie mleka zsiadłego przez zdrowych i chorych niesłychanie się w Warszawie upowszechniło, wyobrażenia jednak o sposobie przyrządzania i leczniczego użycia mleka zsiadłego są całkiem pogmatwane i o wiele zmniejszają korzyści, jakie się istotnie za pomocą tego wybornego środka leczniczego osiągnąć dają.

Naturalnie mleko zsiadłe przygotowywane być winno z mleka słodkiego dobrego, a mianowicie pochodzącego od krów żywionych paszą czystą, zdrową bez wytłoków, słodzin, makuchów itp., a to tem bardziej, że przykra woń i smak niemiły, udzielające się mleku wskutek niezdrowej paszy krów, uwydatnia się wyraźniej w śmietance, śmietanie i mleku zsiadłem, aniżeli w świeżem mleku słodkiem. *W lecie* jednak każde niemal *mleko wiejskie* jest odpowiednie na mleko zsiadłe, ponieważ krowy na wsi w lecie prócz zielonej paszy i sieczki nic więcej nie dostają. W innych porach roku na wsi, a w miejskich oborach zwykłych przez rok cały, mleko z powodu wadliwego systemu żywienia krów jest *najczęściej* w postaci mleka zsiadłego niesmaczne i niezdrowe.

Mleko zsiadać się powinno w sposób *naturalny*, to jest poprostu przez postawienie naczyń z mlekiem słodkiem w chłodnej piwnicy. Znawca z łatwością pozna mleko w ten sposób zsiadnięte i odróżni od mleka zsiadłego sposobem sztucznym.

Mleko zsiadłe sposobem naturalnym nie ma cech twarogu, konsystencja jego nigdy nie bywa taką, iżby w niem kawałek drewna, a tem bardziej łyżkę utkwić było można, cząsteczki takiego naturalnie zsiadłego mleka są luźno z sobą połączone i jednostajnie napojone serwatką mleka, przez co w żołądku są przystępnemi wpływowi soków trawiących. W celu ułatwienia strawienia mleka zsiadłego nie raz należałoby chorym, szczególniej chorym na żołądek, polecać rozbijanie (rozbełtywanie) zupełne mleka, jak to zalecanem bywa w niektórych zakładach leczniczych zagranicznych.

Mleko zsiadłe sposobem naturalnym nigdy nie bywa bardzo kwaśnem, ani woni mocnej kwasu nie posiada.

W Warszawie tymczasem, ze szkodą dla zdrowia osób używających mleka zsiadłego w celach leczniczych, bardzo często można się spotkać z mlekiem *sztucznie* zsiadłem, bądź przez dodanie proszku kwasu winnego, bądź też przez trzymanie mleka w izbie ciepłej. W obu razach zsiadanie się następuje szybko, nagle, cząstki sernika wskutek szybkiego i nagłego krzepnięcia skupiają się ściśle, znaczna część serwatki mleka zostaje wyciśniętą. Konsystencja takiego mleka mianowicie tego, które przez dodanie kwasu winnego się otrzymuje, bywa bardzo znaczna i w takiem mleku łyżkę śmiało utkwić można.

Smak tego ostatniego gatunku mleka bynajmniej nie jest przykry, przeciwnie mleko to jest smacznem, ale jest stanowczo trudniej strawnem, aniżeli mleko naturalnie zsiadłe. Zakłady mleczarskie uciekają się do sztucznych sposobów zsiadania mleka po części dla pośpiechu, częściej jednak dla dogodzenia gustowi konsumentów, gustowi bynajmniej nieusprawiedliwionemu wobec wymagań racjonalnej djetetyki.

Ponieważ mleko odpowiednio zsiadać się może tylko w niskiej temperaturze i ponieważ zsiadanie się mleka w cieple daje zbite, a więc niestrawne skrzepy sernika, przeto mleko zsiadłe, ze względu na wymagania trawienia, musi być spożywanem na chłodno. W celach jednak leczniczych nie należy nigdy jadać mleka zsiadłego nazbyt oziębionego, jakiego większość pijących się domaga. Temperatura mleka zsiadłego mojem zdaniem nie powinna być niższą od 12° R., a im mleko zsiadłe jest chłodniejszem, tem w mniejszych ilościach spożywanem być przez chorych powinno. Nigdy zaś pojedyńcza porcja mleka zsiadłego przechodzić nie powinna w celach kuracyjnych czwartej części litra.

O znaczeniu tłuszczu mleka (śmietanki, śmietany) bardzo fałszywe panują pojęcia. Za pewnik przyjąć można, że mleko tłuszczu pozbawione (zbierane, bardzo chude) daleko trudniej się trawi i mniej pomyślnie na przewód pokarmowy wpływa, aniżeli mleko całą *właściwą mu* ilość tłuszczu zawierające. Są

---

upomniał, posłał za nim umyślnie i, kiedy Janek przed obliczem jego stanął, zapytał:

— Jakże?... czy kandydatura nasza idzie dobrze?...

— Nie wiem...— odparł.

— Jakto!...— odezwał się biskup, tknięty tonem odpowiedzi.—Czybyś miał wacpan we względzie tym wątpliwości jakie?

— Nie... bynajmniej, ale... nie wiem... wiedzieć nie mogę...

— Któż, jeżeli nie wacpan!...— podchwycił pan de Montluc.

— Zmogłem się... zmęczyłem...

— Wysiłku jeszcze chwila... Nie godzi się, żebyś odstępował...

— Nie odstępuję, ale już nie mogę...

— Czy—zaczął biskup tonem znaczącym — myślisz może, iż ominie cię wdzięczność, na jaką zasłużyłeś już sobie, a na jaką zasłużysz w zupełności całej, gdy książę d'Anjou na tronie polskim zasiądzie?...

Janek na biskupa spojrzał oczami, które mu dziwnie jakoś zamigotały; spojrzał i odpowiedział:

— Nie myślę ja o wdzięczności żadnej innej, z wyjątkiem tej, jaką w sumieniu własnem znajdę...

— O cóż więc chodzi?...

— O to, że mnie niedawno jednego zastępują w chwili tej tysiące... Śród głosów tysięcy, głos mój bez echa już ginie...

— Zasiałeś: należy, żebyś owoców siejby swojej skosztował...

Janek westchnął i ręką machnął.

— Nadzieję jednak masz?...

— Mam...—odparł.—O!...

— To dobrze...— rzekł biskup, dłonie zacierając i zapytał:—Wiesz wacpan... odjeżdżać muszę?...

— Wiem o tem...—odrzekł Janek.

Sejm wymagał od ambasadorów wydalenia się z miejsca wyborów na cały czas, który obróconym być miał na porozumienie się szlachty, co do warunków, pod jakiemi podawali się kandydaci. W nieobecności ambasadorów i wybór sam odbyć się powinien był. Wszystko wchodziło do zakresu tych środków ostrożności, za pomocą których poezja polityczna polska zapewnić chciała szczerość wyborczą.

— Jedź wacpan ze mną...

Nie istniał dla Janka żaden dobry powód do odmówienia zaprosinom, racja których w tem tkwiła, że się biskupowi Walencji wydało, jakoby Janka zniechęciło, lub zraziło co. Było to jednak podejrzenie niesłuszne. Janka gorączka trawiła. Jaknajrychlej rezultatu doczekać się pragnął, jakby rezultat ów odnosił się w sposób rozstrzygający do osobistości jego własnej.

Na chwilowe dla biskupa Walencji mieszkanie przeznaczonem zostało miasto Płock. Biskup udał się tam; Janek mu towarzyszył i towarzystwa mu dotrzymywał wytrwale, co stronom obydwom dogadzało, szlachta bowiem polska cała i wszyscy prawie członkowie ambasady francuskiej znajdowali się w Warszawie, w celu pilnowania spraw elekcyjnych, których się rozegrywał akt ostatni, tak że w Płocku nie było nikogo, z kimby się biskup rozmówić mógł. Janek z nim mieszkał; spędzali ze sobą, z wyjątkiem godzin porankowych, dnie całe na rozmowach. Poranki biskup obracał na odpisywanie na listy, których mu regularnie, w dniu każdym, kurjer specjalny z Warszawy przywoził ilość znaczną. Trafiały się pomiędzy niemi i po polsku pisane. Te odczytywał i na nie odpisywał Janek. Zdarzało się to jednak dosyć rzadko. Częściej Janek pozostawianym bywał samemu sobie i do tych to momentów zapewne odnoszą się listy jego do Katarzyny de Medicis, przechowujące się w archiwach francuskich. W jednym z takowych upomina się o żołdy zaległe. Widocznie snuł jakieś zamiary, układał jakieś plany, tyczące się obezpieczenia na starość bytu własnego. Nie widać, ażeby zamiar miał do Francji, na stanowisko karła nadwornego, wracać. Nic o tem królowej matce nie wspomina. Na myśl mu to, w przypuszczeniu nawet, nie przychodziło; w rozmowach zaś z biskupem była stale na stole materja inna, która czas zabierała całkowicie: było, mianowicie, ustawiczne wiadomości warszawskich analizowanie i komentowanie. Szanse, acz nie upadały nigdy, ważyły się jednak: ważyły się o tyle, że raz urastały do olbrzymich jednogłośności rozmiarów, znów malały, wchodząc w granice większości ogromnej. Te ostatnie uważały się za niepomyślne—niepomyślne z tego względu, że brać się nie dawały w tem znaczeniu, jakoby naród polski księcia francuskiego wzywał, zapraszał na opróżniony przez Jagiellonów tron, jakoby się mu oddawał, a natomiast przypominały zanadto wybory, zasady których nie uznawała monarchja francuska. W razie wiadomości tego rodzaju, biskup humor tracił.

(Dokończenie nastąpi.)

istotnie wypadki, w których tłuszcz w ogólności, a w szczególności śmietanka czy śmietana słusznie zakazanemi bywają, ale w tych razach w ogólności picie mleka nie powinno być dozwolonem. Gdyby osoby pijące mleko zsiadłe używały go w ten sposób, iżby ono zawierało tylko taką ilość tłuszczu (śmietany), jaka danej ilości mleka właściwie odpowiada, to jestem pewien, że ...zamierzony cel leczniczy byłby zawsze osiągnięty.

Tymczasem ogół *publiczności zdrowej* woli już mleko zsiadłe okraszone ilością śmietany znacznie większą od tej, jaka danej ilości mleka odpowiada. Tak nadmiernie, *nienaturalnie* tłustego mleka zsiadłego znaczna liczba osób, leczących się mlekiem, znieść bez szkody nie może i z tego powodu, nieraz nawet wskutek zalecenia lekarza, używa mleka całkiem bez śmietany. Zdaniem mojem jest to niewłaściwem i winno uledz zmianie w ten sposób, iżby chorzy o jakich tu mowa w zakładach mleczarskich żądali podawania sobie ściśle określonej ilości mleka zebranego (bez śmietany) i również określonej ilości śmietany w stosunku odpowiadającym mleku normalnemu. Do wymagań tych zakład, poważnie traktujący sprzedaż mleka, chętnie się zastosuje.

Ponieważ niezbyt tłuste mleko zawiera odsetkę tłuszczu na *objętość* (na kremometrze) nie mniejszą jak 10, zatem osoby kurujące się mlekiem zsiadłem winny pić takowe porcjami, składającemi się z 10 łyżek mleka zebranego z 2 łyżkami śmietany, ponieważ śmietana bynajmniej nie z samego tłuszczu się składa.

Bardzo upowszechnione jedzenie samej śmietany całemi talerzami niczem usprawiedliwić się nie daje. Jest to dla zdrowych i chorych bardzo niestrawny przysmak. W pewnych jedynie razach, ściśle przez lekarza określone ilości śmietanki czy śmietany używanemi być z pożytkiem mogą.

Zdaje mi się, że podane tu uwagi i przepisy mogą przynieść wielką korzyść znacznej liczbie osób, leczących się mlekiem, a nie będą bez pożytku i dla ogółu publiczności, używającej mleka bez celów kuracyjnych.

Lekarz.

POGADANKI PEDAGOGICZNE.

O udziale domu rodzicielskiego i szkoły publicznej w wychowaniu i kształceniu młodzieży.

II.

Chłopiec w szkole, w klasie, w której przebywa, widzi towarzystwo prawie o równem wykształceniu, równym wieku, z równem zatrudnieniem i pracą. Bo szkoła kształci jednostki, to jest każdego ucznia, — wspólnie z wszystkimi innymi — równą mową, równą pracą, równem ćwiczeniem, równą uwagą, równem objaśnieniem, — stara się o równe rozumienie rzeczy i równomierne postępy.

Dom wcale inaczej.

W szkole uczeń zajmuje się równą z swoimi towarzyszami pracą, — ale nie wspólną: bo każdy musi swoje zadanie sam zrobić, wspólna praca nawet zakazana. W szkole uczeń razem z innymi dąży do równego, jednego celu, ale nie wspólnego; każdy musi podawane wiadomości nabyć, — ale każdy dla siebie — nie dla innych. Z towarzyszami swoimi idzie on jedną drogą, jedna ręka wiedzie go po niej — ale w pracy szkolnej nie doznaje on pomocy obcej, obca pomoc, odpisywanie, podpowiadanie zakazane.

Wszyscy w szkole równe mają prawa i równe obowiązki, równą swobodę i równe ograniczenia.

Szkoła jest warsztatem, w którym wszyscy jednakowo się uczą, wszyscy otrzymują jednakowe narzędzia, wszyscy jednakowy materjał do opracowania. Pracownicy, to jest uczniowie, nie mogą tutaj pracować podług chęci, popędu, natchnienia i uzdolnienia — nie mogą swej indywidualności rozwijać. Dla wszystkich jest równa nauka, równe zatrudnienie, równe zadanie.

Szkoła jest składem wyrobów, za które otrzymuje każdy pracownik taką cenę targową, jaka wynika z konkurencji podsycanej emulacją w jednym i tym samym kierunku.

Widoczna, że towarzystwo szkolne podobne do towarzystwa w państwie, do towarzystwa obywatelskiego. Obywatele wedle zawodu i stanu jednakową zajęci pracą, pracują samodzielnie, a choć — będąc jednego zawodu — równą zaprzątnieni robotą, to wszelako nie wspólną; mają równe prawa i obowiązki, a konkurują swemi wyrobami czy to materjalnemi, czy duchowemi—na targowicy życia praktycznego.

Szkoła tedy stawia swego ucznia pośród towarzystwa jakoby obywatelskiego i wychowuje go w niem i przez nie do przyszłego towarzystwa w państwie, do towarzystwa obywatelskiego, do którego będzie musiał koniecznie wstąpić, które więc musi poznać, pojąć, zrozumieć.

*

Co za ogromna różnica od towarzystwa domowego!

Ojciec, matka, syn, córka, młodsze rodzeństwo, służba — każde z nich innego wykształcenia, innego wieku. Mowa zwraca się tylko do jednego, prawie nigdy do wszystkich; nie może nawet być od wszystkich zrozumianą, często nie wolno wszystkim jej słyszeć. Dom rodzicielski do każdego z swoich członków inaczej przemawia, do każdego właściwym językiem, dom indywidualizuje. Wszyscy członkowie domu są zajęci wspólną pracą, ale nie równą, dążą do wspólnego celu, ale nie równego. Wręcz przeciwnie jak w szkole. Czy trzeba utrzymać gospodarstwo domowe w ładzie, czy przygotować się do zabawy lub uroczystości, czy uśmierzyć żal i smutek, czy udział brać w radości — wszyscy wspólnie pracują do tego celu, ale praca, zabiegi, starania każdego są różne.

I właśnie to jest cechą najwybitniejszą harmonji życia domowego, że każdy członek rodziny od najstarszego do najmłodszego właściwą sobie składa daninę do wspólnego celu.

Jak w szkole, tak w domu jedna kieruje ręka, każdemu pracę przydziela; pracownicy nie są bez związku, ale każdy pracuje nad swojem dziełem, którego plan ułożono podług wykształcenia, wieku, dzielności, — a co najważniejsza — skłonności i uzdolnienia każdego członka z osobna. Jeden drugiemu pomaga, radzi, jeden drugiego napomina; każdy podług sił stara się pracy dokonać.

Dom dla swych członków nie zna równego prawa; inne jest dla rodziców, inne dla dzieci, inne dla sług, nawet brat a siostra, starszy brat a młodszy, każdy ma różne prawa.

Jedno tylko prawo jest równe dla wszystkich, zawarte w miłości rodzicielskiej, która wszystkich jednakowo otacza i jednakowo osłania.

Dom nie zna dla swych członków równych obowiązków; — jest tylko jeden: miłość wzajemna i zgoda, która właściwości każdego znosi pobłażliwie a nawet je rozwija, a najsłabszy objaw dobrej woli wysoko ocenia.

Dlatego w domu rodzicielskim niema jakoby warsztatu do pracy, niema targowiska na sprzedaż swych towarów, niema konkurencji. Praca każdego, choć różna, spływa razem i tworzy wspólny owoc domowników. Mimo to wszyscy mają w porządku i majątku domowym, w uroczystościach, w zabawach, w pomocy równy udział; nikt go nie oblicza, nie ocenia, nie klasyfikuje, nie nagradza.

Otóż dom jest to pole ochotników, z których każdy występuje w właściwej swej postaci, z właściwemi zdolnościami; rozwija je zupełnie swobodnie, wyrabia swoją indywidualność i kształci się jako charakter moralny.

Tym sposobem dom staje się dopełnieniem szkoły. A na tym stopniu rozwoju duchowego przewaga domu jest jeszcze tak silną, że ojciec nie może z zachowania się syna do prac szkolnych i do towarzyszy, lecz z zachowania się domowego wnosić o przyszłym swego syna zawodzie.

Syn w szkole jest szczepkiem zasadzonym na najlepszej ziemi między równemi i jednakowo pielęgnowanemi drzewkami, ażeby pod jednakowem dla wszystkich niebem, powietrzem, ciepłem i cieniem — zdrowy i szlachetny — ale jednakowy z innymi owoc wydał.

Syn w domu jest rośliną stojącą na gruncie pierwotnym — pomiędzy różnemi i różnie hodowanemi roślinami, ażeby pod stosownem niebem, powietrzem, ciepłem, cieniem wydała również szlachetny owoc, ale każda inny, sobie właściwy.

(D. c. n.)

Z RUIN.

Aleksandrja 17 lipca.

Wszystko, co mi opowiadano o spustoszeniu pięknego miasta, wydawało mi się nie do wiary. Z pewnym sceptycyzmem przeto wstąpiłem na kamień portowy, pragnąc niecierpliwie przekonać się, jaka rdzeń prawdy kryje się w nabrzękłej łupinie przerażających plotek, które od dwóch dni znoszą osoby, co pod osłoną marynarzy angielskich i amerykańskich zwiedziły nieszczęśliwe miasto.

Dzisiaj, gdym się własnem spojrzeniem dotknął ruin, mogę wyrzec z rozdartem i do głębi wzruszonem sercem, że istotna rzeczywistość pozostawia za sobą wszelkie płody wyobraźni, jakie wykarmić mógłby skłonny do przesady i baśni duch wschodu...

Wydało mi się dzisiaj straszną wizją to piękne, jakby z marmuru wyciosane miasto, które przed ośmiu dniami w uśmiechach i zalotach opuściłem, zdruzgotane, teraz powalone o ziemię i brutalnie siłą jakiegoś olbrzyma zdeptane...

Cóż pozostało?... Co za ironja losu!... Oto niedotknięte ani ręką złoczyńcy, ani paszczą pożaru nędzne tylko gliniane i ceglane chatki w dzielnicy robotniczej, do tego parę domów nad morzem, które stały pod ogniem fregaty i dlatego ocalały! *Zreszą cała Aleksandrja leży w ruinach.*

Droga z portu do placu Mehemeda Alego, którą można było zwykle przebyć w pół godziny pieszo, zmieniła się w labirynt, po którym dniami błąkaćby się potrzeba bez jakiejś nici Arjadny w dłoni...

Tu trzeszczą jeszcze krokwie i dyle, powoli zwęglające się, tam wybucha od czasu do czasu snop iskier, jako hasło zapadających się pował, ścian i pieców, tu znów chciwe języki ognia ślizgają się w ponurej ciszy po resztkach wiązań starganych i zepchniętych z poddasza na ziemię, tam niebotycznie spiętrzone rumowiska tamują pochód zbolałego wędrowca, albo z ogromnym łoskotem zapada się gmach cały, który ozdobę i dumę miasta stanowił...

Od czasu do czasu, na rogu jakiej ulicy otwiera się nagle widok na nieprzejrzane obszary ruin, prochem i dymem zamroczone...

Co chwila napotykamy obfite ślady krwi, to znowu ze stopionych rur wodociągowych wylewa się bujny strumień wody, tworząc kałuże i całe jeziora; zaraźliwy, trujący wyziew zwłok ludzkich i zwierzęcych zawiewa ku nam niemiłosiernie, straszliwa pustka szerzy się na miejscach, gdzie kipiało bujne życie...

Wpośród ruin błądzą podobnie do nas, obszarpani, słońcem spaleni europejczykowie, szukając miejsca, gdzie do niedawna mieszkali, albo przesuwają się ukradkiem trwożne, brunatne postacie beduinów, w rękach trzymając białą szmatę jako flagę parlamentarską. Kilku woźniców, którzy zabłąkali się ze swemi dorożkami w mieście umarłych, owinęli białym papierem bicze...

Na rogu ulicy wszczyna się walka... Jakiś arab obraził damę; dwaj europejczykowie porywają wściekłego, zapienionego barbarzyńcę i wloką go za sobą... On broni się, wyje — bo sąd wojenny nie zna żartów...

Przekonamy się o tem niebawem sami...

Na placu Mehemeda Alego, naprzeciw niegdyś magazynów Dobsona, gdzie d. 11 czerwca zamordowano dwóch europejczyków, wykopano pod cieniem akacji nilowej sześć grobów...

Dwa z nich przyjęły wczoraj swoich oniemiałych mieszkańców po krótkim ogniu plutonowym, cztery nienasyconą jeszcze paszczę roztwierają głęboko...

Dreszcz nas przejął, gdyśmy spojrzeli na te ślady brytyjskiej zemsty...

Groźny manifest admirała Seymoura we francuskim i arabskim języku, poprzylepiany na rogach ulic i obficie rozrzucany po mieście — znalazł tu krwawą ilustrację...

Cały prześliczny plac angielski, z wyjątkiem trybunału i kilku budowli ku giełdzie, zamieniony w perzynę. Szczerbate i dymiące mury zerkają tylko po czterech bokach placu osowiałem i złowrogiem spojrzeniem na naszą garstkę.

Konsulaty angielski i francuski spłonęły pierwsze; lombard, ostatni ratunek zrabowanych ofiar, zniszczony do gruntu...

Druty telegraficzne walają się w chaotycznych kłębkach pod ziemi, drzwi splądrowanych sklepów, skrzypiąc na popsutych zawiasach, otwierają od czasu do czasu widok na pustki wewnętrzne i ukazują ostatnie szczątki spustoszonego mienia...

Wśród popiołu napotykasz kosztowne puzderka, w których świeciły się do niedawna brylanty i djademy gwieździste... Zwłaszcza pełno ich koło pysznego magazynu Nathansona.

Z wszystkich domów poznikali stróże (*boab*) z kluczami... Stanąłem wreszcie przed mojem mieszkaniem, które cudem ocalało, ale nie mogę się dostać do wnętrza... Potrzeba naprzód wyrobić sobie pozwolenie z głównej kwatery, a potem znaleźć ślusarza...

Udało mi się to wreszcie. Wstępuję do oniemiałego domu, w którym nie zastałem śladów rabunku. Ani jedna szyba nie pękła pomimo tylu strzałów działowych, które wstrząsnęły powietrzem.

W sąsiednim domu spotykamy kilku przyjaciół, których mienie także ocalało. W dniu ostatniej ucieczki udali się oni na małej łódce, wpół obłąkani z trwogi, na okręt niemiecki „Providentia," którego kapitan, Scholl, przyjął ich z otwartemi ramiony...

Jaka radość, po tylu strasznych przejściach, spotkać się z ocalałym od łatwej śmierci przyjacielem! Załatwiamy doraźnie kwestję pożywienia. Tu jeszcze zapas ryżu się znachodzi, tam wino i jaja. Rozsyłają się zaproszenia na wspólny obiad; wszystko zbliża się ku sobie i tworzy jedną, czule kochającą się rodzinę.

Straszliwe pogłoski szerzą się po mieście: anglicy pragną ruiny Aleksandrji, ażeby cały handel przenieść do kanału Sueskiego.

Ale to być nie może!

Tyle zrujnowanych ofiar—bez chleba i dachu—nie mogą żebrać litości naprózno... Anglja zawiniła nieszczęściu; obowiązkiem jej honoru jest pośpieszyć z pomocą rychłą i obfitą nieszczęśliwym...

K. Z.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wydział rolnictwa przy ministerjum zajmuje się między innemi zbieraniem danych statystycznych o stanie urodzajów i w ogóle o wszystkiem, co dotycze rolnictwa w całem państwie. Szematy na każdą z czterech pór roku rozsyłane są po całym kraju dla ich wypełnienia. W r. b. wydział rolnictwa uciekł się z tą sprawą do pośrednictwa władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego prosząc, aby takowe szematy wydziału stowarzyszonym rozesłały. O ile wiemy, do żądania wydziału władze Towarzystwa chętnie się przychyliły mając na względzie korzyści, jakie z posiadania istotnych danych statystycznych wynikają.

= Ministerjum skarbu przystąpiło, jak donoszą dzienniki petersburskie, do zebrania dokładnych danych o wszystkich dystylarniach i browarach istniejących w państwie rosyjskiem.

= *Jużn. kraj* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzoną została osobna komisja, mająca na celu przejrzenie, uzupełnienie i poprawienie ustaw budowlanych.

= Według *Nowosti*, komisja oszczędnościowa projektuje zredukowanie pieniężnych zasiłków, wydawanych wojskowym podróżującym w interesach służbowych.

= *Gołos* donosi, iż zjazd przemysłowców postanowił starać się o zabronienie uskuteczniania wypłat robotnikom kuponami przedterminowemi. Zjazd wyraził również życzenie, aby odnośne sfery wydały przepisy regulujące odcinanie kuponów. Prace zjazdu już ukończone.

= Na naprawę dróg szosowych na niektórych traktach Królestwa Polskiego wyasygnowano już potrzebne fundusze, a mianowicie: na reparację szos radzymińskiej i modlińskiej rs. 8,231 kop. 10, dla krakowskiej (między Kielcami a Jędrzejowem koło Kutna do Kalisza) rs. 3,706, dla krakowskiej (od Jędrzejowa) rs. 8,887 kop. 90, dla olkuskiej rs. 3,170, dla iwangrodzko-gołębskiej, lubelskiej i lubelsko-radomskiej rs. 11,456, dla zamojskiej rs. 20,892, dla bzińsko-zawichowskiej rs. 8,434, dla białostockiej rs. 11,319, dla brzeskiej rs. 10,432, dla kowieńskiej rs. 13,022. Naprawy te zamierzono dokonać jeszcze w ciągu roku bieżącego.

= Z inicjatywy szanownego pana prezydenta miasta naszego wypracowanym został projekt podwyższenia uposażenia urzędników magistrackich. Projekt powyższy, motywowany obecnemi potrzebami, przesłanym został do rozpatrzenia władzy wyższej.

= W tygodniu minionym kasa miejska pobrała zaległości podatkowych 15,367 rs. 64 k., oraz należności bieżących podatkowych 19,469 rs. 83 k. Pozostaje jeszcze zaległości 268,370 rs. 53 k., oraz podatków bieżących do pobrania rs. 1,049,851 k. 64.

= Z ramienia zarządu miejskiego delegowaną została specjalna komisja celem zabezpieczenia domu zajmowanego przez hotel t. z. „Dziekanka“ na Krakowskiem-Przedmieściu od uszkodzeń wodą przy ulewach, jak to się wydarzyło podczas kilkakrotnych w ostatnich czasach burz i urządzenia dobrego spadku z ulicy. Do składu komisji wchodzą inżenierowie miejscy pp. Grotowski, Cichocki, Bagiński, Włoczewski, oraz zaproszeni technicy prywatni i dwaj obywatele miasta. Komisja obmyśleć ma sposób, w jaki możnaby odprowadzać wodę z Krakowskiego-Przedmieścia, które jest wyżej położone aniżeli „Dziekanka“ i z którego woda posesję tę zalewa.

= Podania o przyjęcie w grono studentów Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego przez tych z młodzieży, którzy ukończyli całkowity kurs nauk gimnazjalnych w okręgu naukowym warszawskim, przyjmowane będą do dnia 6-go września. Kończący kurs nauk gimnazjalnych w innych okręgach naukowych podania mogą wnosić do dnia 29-go sierpnia. Od studentów wyższych zakładów naukowych, pragnących przejść do uniwersytetu warszawskiego, podania przyjmowane będą do dnia 22-go sierpnia. Pomocnicy aptekarscy, pragnący wstąpić do oddziału farmaceutycznego, oraz osoby życzące sobie być dopuszczone do słuchania wykładów uniwersyteckich, prośby swoje winni złożyć dnia 29-go sierpnia.

= Niektórzy właściciele składów węgli kamiennych zwrócili się do władzy policyjnej z prośbą, aby im dozwolonem było przewozić węgle kamienne w wozach nieprzykrytych wtedy mianowicie, gdy węgle przewożone są ze stacyj dróg żelaznych do składów lub fabryk w ilościach większych niż 10 korcy. Ze względu że zamknięcie wozów i obowiązek stęplowania ich i sprawdzania miary 10 lub 5 korcy został nałożony dla zabezpieczenia kupujących od kradzieży, oraz, że w wypadkach powyżej przywiedzionych obawy tej niema, władza przychyliła się do żądania składników zastrzegając jednak, aby na wozach tych bez przykryć ciężkich, węgiel przewożony przykrywany był płótnem, a to w celu zabezpieczenia przechodniów od kurzu i pyłu węglowego.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 16-go do 22-go lipca r. b. Urodziło się: chłopców 128, dziewcząt 136, razem 264 (więcej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 19, dziewcząt 30, razem 49 (więcej o 19 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 21 (chłopców 14, dziewcząt 7). Co do religji: katolickiej 165, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 14, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 75. Zmarło zaś: mężczyzn 184, kobiet 169, razem 253 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 7, razem 12 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 122, dziewcząt 125, razem 247 (więcej o 75 niż w tygodniu upłynionym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—69, najmniej w cyrkule XII—15. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 90, zapalenie oskrzeli i płuc 40, ospa 37, suchoty płuc 26, uwiąd schyłkowy 15, odra 14, płonica (szkarlatyna) 12, błonica i dławiec (krup) 9, zapalenie nerek 7, tyfus brzuszny 6, choroby organiczne serca 5, choroby połogowe 3. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u mężczyzny), samobójstwo, raz (u mężczyzny). Z niewiadomych przyczyn zmarło 3-ch mężczyzn.

= W ciągu tygodnia od 16-go do 22-go lipca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,265 sztuk bydła (mniej o 220 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,117, krów 3; bydła miejscowego: wołów 22, krów 123. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 908, krowę 1; na prowincję: wołów 209, krów 2. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim krowę 1; na prowincję: wołów 2, krów 81. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 16. Krów dojnych było 25 (mniej o 8 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,100 (mniej o 600 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 850, cieląt 760 (więcej o 60 niż w tygodniu poprzednim), owiec 1,200 (mniej o 100 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 1,839 pudów, wieprzowego 52, baraniego 655, cielęcego 64, razem 2,610 pudów (mniej o 1,169 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. 14, cielęce po kop. 14, wieprzowe po kop. 16½, baranie po kop. 13. Funt chleba razowego kosztował 2¼ kop., (taniej o ¼ kop. niż w tygodniu poprzednim), pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8½ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= Według ogłoszonego drukiem sprawozdania za pierwsze półrocze r. b., stowarzyszenie spożywcze „Merkury“ liczyło 1,693 uczestników. W dochodzie otrzymano: z zysku na sprzedaży towarów w 7 sklepach rs. 10,259 kop. 38—ze sprzedaży hurtownej rs. 492 kop. 12—z rabatów rs. 826 kop. 2—razem rs. 11,572 kop. 52. Rozchód: na podatki, patenta i świadectwa wydano rs. 568 kop. 4, na administrację rs. 2,925 kop. 42, na najem lokali rs. 2,560, na koszta handlowe rs. 1,024 kop. 15, na opał i światło rs. 406 kop. 75, na obwieszczenia i materjały piśmienne rs. 223 kop. 28, na utrzymanie konia rs. 110 kop. 41, na różne wydatki rs. 104 kop. 74, na procenta rs. 37 kop. 54, inwentarz rs. 108 kop. 70, urządzenie sklepów rs. 19 kop. 50, marki rs. 10 kop. 50, razem rs. 8,093 kop. 3—czysty zysk zatem czyni rs. 3,476 kop. 49. Zarząd wnosi, aby suma ta rozdzieloną została w następujący sposób: 5% od dochodu netto dla ajenta handlowego rs. 150 kop. 32, 27½% tantjemy dla zarządu, komisji rewizyjnej i kantoru rs. 914 kop. 69, 2% dywidendy od wypuszczonych marek za rs. 87,000, do dyspozycji zarządu rs. 171 kop. 87, na kapitał rezerwowy rs. 500, razem jak wyżej rs. 3,476 kop. 49. W 7 sklepach w ciągu ubiegłego półrocza sprzedano towarów za rs. 123,584 kop. 79, czyli o rs. 7,069 kop. 13 więcej niż w półroczu poprzedniem. Największą rubrykę sprzedaży stanowi cukier, którego sprzedano za rs. 49,000, masła za rs. 16,000 mąki i kaszy za rs. 9,800, pieczywa za rs. 7,000, świec stearynowych za rs. 4,200 i t. p. Bibljoteka składa się z 132 dzieł w 241 tomach. Dziesięć starszych sklepowych otrzymuje wynagrodzenia rs. 900, 4 młodsze rs. 264, 4 stróżów rs. 360, stróż magazynowy rs. 108, furman rs. 120, 1 sklepowa zapasowa rs. 90, razem rs. 2,470.

= Dowiadujemy się, że szkoła sześcioklasowa realna w Włocławku otrzymuje stanowczo z początkiem nadchodzącego roku klasę dodatkową z kursem zasadniczym. Wiadomość ta będzie zapewne pożądaną dla rodziców, których synowie dla braku miejsca nie mogli znaleźć pomieszczenia ani w łowickiej ani w warszawskiej szkole.

= W Łodzi będzie niezadługo otwarta 1-klasowa szkoła dla dziewcząt wyznania mojżeszowego. Koszta jej utrzymania poniesie tameczna gmina izraelicka. Szkoła dla dziewcząt obliczona jest na 150 blisko uczennic i nauczać w niej będą dwie nauczycielki.

= Współwłaściciel dobrze znanej w Warszawie fabryki motorów parowych, prawnik-ziemianin, mianowany został, jak się dowiadujemy, marszałkiem szlachty powiatu bielskiego, gubernji grodzieńskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj rolę Gasparda w „Dzwonach kornewilskich“ wykonał bawiący w Warszawie na gościnych występach artysta lwowskiej sceny p. Marceli Zboiński.

Trzeba prawdziwego talentu, aby z postaci znanej, odtwarzanej już niewiadomo ile razy na scenie jakiejś, stworzyć coś nowego, zająć nią i zainteresować publiczność, która całą rolę od słowa do słowa umie na pamięć.

Otóż tego dokazał wczoraj pan Z., dowodząc tem pomysłowości i inteligencji.

Głos silny, dźwięczny, a wyróżniający się od innych czystością intonacji, obok zalet gry, pozwala powiedzieć, że p. Zboiński był Gaspardem zupełnie dobrym.

* Bardzo udatną, bardzo zręczną i z talentem napisaną drobnostkę p. t. „Jeden kroć“ wystawił wczoraj p. Puchniewski na scenie Bellevue.

„Jeden kroć“ jest utworem Leona Madejskiego, krakowianina, który dał się już był poprzednio poznać z udatnej komedyjki p. t. „Miodowe miesiące“.

„Jeden kroć“ jest to bluetka wprawdzie, lecz tak zgrabna, tak przyzwoita i tak owiana czystą atmosferą rodzinną, że byłaby ozdobą każdego repertuaru scenicznego, gdyby wszystkie w niej role wykonane zostały przez artystów utalentowanych istotnie, którzyby drobne odcienia w djalogu i niepozorne a bogate istotnie szczegóły w sytuacjach niektórych uwydatnić umieli.

Zresztą skromna ta drobnostka zawiera w sobie bardzo zręcznie przeprowadzoną satyrę stosunków społecznych, która dla miejscowej zwłaszcza publiczności może mieć wartość poważną.

Byłoby wielce pożądanem, ażeby dyrekcja teatrów warszawskich ozdobiła swój repertuar tą śliczną drobnostką, tułającą się aż po—ogródkach!

* Wczorajsze przedstawienie „Wspólnych win“ nie zapełniło teatru, chociaż dopiero czwarte z rzędu...

Sztuka ta powinnaby zostać przeniesioną na właściwą dla siebie scenę teatru nowego, który głównie dla sztuk ludowych był przeznaczonym.

* Dziś „Carmen“ po raz dziesiąty, kasa teatralna w oblężeniu...

* Na październik i listopad zaangażowaną została przez dyrekcję teatrów warszawskich signora Gueri, primaballerina jednego z medjolańskich teatrów.

Signora Gueri *odtworzy* główną rolę w przygotowywującym się z wielkim nakładem balecie „Coppelia“.

* P. Zamojski, artysta sceny lwowskiej, rozpocznie szereg gościnnych występów w nadchodzący poniedziałek w komedji „Przed ślubem“.

* Pierwszy występ p. Jeronima, utalentowanego basisty, odbędzie się w czwartek w przyszłym tygodniu w operze „Ernani“.

* Wczoraj w Dolinie szwajcarskiej po raz pierwszy zaprodukowała się w Warszawie orkiestra nieletnich węgrów.

Dziwne, a do pewnego stopnia komiczne nawet wrażenie wywiera widok tych trzydziestu malców. Niektórzy, zdaje się, zaledwie podźwignąć mogą wielkie instrumenta, jak puzony lub tułumbas.

W wykonaniu jednak repertuaru znać dobry kierunek i pracę dyrektora, którego battuta potrafi utrzymać w należytym ładzie orkiestrę złożoną z samych instrumentów dętych.

Gry jej z przyjemnością się słucha.

* Dowiadujemy się z przyjemnością, że bawiący w Warszawie jeden z dyrektorów teatru polskiego w Petersburgu, p. Lubicz, angażuje dla tejże sceny obie najcelniejsze artystki teatru lwowskiego, panie: Aszpergerową i Nowakowską. Układy są prawie na ukończeniu.

Asnyk pisze prolog na otwarcie sceny.

= Mamy przed sobą przepyszną nową edycję „Egiptu“ Ebersa.

Wydanie to interesuje nas bliżej ze względu, iż

znajdują się w nim pyszne ryciny ołówka pani Baumau-Jerichau, warszawianki.

Zwracając na powyższą okoliczność uwagę zajmujących się życiorysem znakomitej malarki, nadmieniamy, że czytelnicy w przedmowie znajdą kilka słów o niej sympatycznie skreślonych.

= Z posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Obecne posiedzenia naczelnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego budzą ogólny interes, a to ze względu na agitującą się sprawę kodyfikacji i dyskusję nad wnioskami dyrekcyj szczegółowych, szczególniej łomżyńskiej.

Interesowanych jednak śpieszymy uprzedzić, że obecne, to jest wczorajsze i dzisiejsze posiedzenie, spraw tych nie poduoszą. Będą one przedmiotem obrad w październiku połączonych władz dyrekcji głównej i komitetu.

Wczoraj dokonano tylko wyboru prezesa komitetu, na którą to godność ponownie powołano p. Aleksandra Ostrowskiego.

Dowiadujemy się też, że pan Plebański Kazimierz przygotował elaborat, będący odpowiedzią na ostatnie wnioski.

= Regaty.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie, zachęcone powodzeniem, jakiego doznały pierwsze na cel dobroczynny urządzone regaty, zamierza razjeszcze w tym roku powtórzyć tę zabawę.

Jeżeli zamiar ten przyjdzie do skutku, to drugie regaty odbędą się w przyszłym miesiącu, a będą zapewne jeszcze świetniejszemi niż pierwsze, gdyż liczba członków, a wraz z nią i środki, jakiemi Towarzystwo rozporządza, wzrastają ciągle.

= Wekslarze uliczni.

Wypłoszeni surowemi przepisami policji z przed istniejącej dawniej na placu Bankowym cukierni uliczni wekslarze i geszefciarze znaleźli sobie inne, dalsze miejsce na tymże samym placu, oraz drugie w ogrodzie Krasińskich.

Na nieszczęście dla nich, a na szczęście dla porządku w mieście, dostrzeżono i ten manewr.

Świeże rozporządzenie poleca na takich pokątnych wekslarzy nakładać kary pieniężne, począwszy od rs. 10.

Środek ten, jeżeli należycie będzie stosowanym, zapewne okaże się skuteczniejszym nad inne.

= Amerykanie w Warszawie.

W przejeździe z moskiewskiej wystawy bawią w mieście naszem przemysłowcy ze Stanów Zjednoczonych.

Łącząc *utile dulci*, panowie ci wzięli z sobą żony i córki, aby kawałek ziemi przy tej sposobności obejrzały.

Są to trzy rodziny, złożone z trzech mężczyzn i pięciu kobiet.

Jedna z dam, zapytana przez nas, jak jej się Warszawa podoba, odrzekła, iż przedewszystkiem podziwia prostotę i gustowność ubioru pań tutejszych.

Goście ci dziś po dwudniowym pobycie opuszczają gród syreni.

= Muzeum rybołówstwa.

Niestrudzony w dziedzinie rybołówstwa inżenier Girdwojń, który ostatniemi czasy zaprowadził w różnych stronach kraju kilka wielkich gospodarstw rybnych, krząta się obecnie około urządzenia w Warszawie stałego muzeum rybołówstwa, przy którem odbywałyby się roczne zjazdy gospodarzy i rybaków, dla prowadzenia narad mających na celu ulepszenia i rozpowszechnienia hodowli ryb w kraju naszym.

Jest nadzieja, że projekt jego niezadługo uzyska sankcję władzy i wejdzie w wykonanie.

= Dostawa cegły.

Przygotowania do mającej wkrótce się rozpocząć budowy kanalizacji nie ustają. W tych dniach zarząd miasta wystąpił z przedstawieniem do władzy wyższej o pozwolenie odbycia konkurencji o dostawę trzech miljonów cegieł osobnego profilu, podług rysunków inżeniera Lindleya. Jak się zdaje, przy dostawie niniejszej utrzyma się jedna z cegielń więcej oddalonych od miasta, a znana z dobroci materjału, z jakiego produkuje cegły.

= Do lekarzy polskich ordynujących w zakładach leczniczych za granicą przybywa w roku bieżącym dr Jan Tymowski, który bawi w St. Morytz-Bad, w Szwajcarji.

= Niezapalne drzewo...

Mamy przed sobą *Ackermanns Illustr. Gewerbe-Ztng*, gdzie znów poświadczono doniosłość wynalazku pana Hoffa, o którym niedawno pisaliśmy.

Zdaniem pomienionego pisma, które w sprawie *questionis* uważać należy za wiarogodne, odkrycie naszego ziomka w przemyśle stanowi niezmiernie ważny fakt.

Próby, dokonane w Wiedniu wobec specjalistów, przyniosły świetne rezultaty, pomimo, iż w sąsiedztwie drzewa, na którem robiono eksperymenta, umieszczono materjały najbardziej zapalne.

Sprawozdawca orzeka, iż w pierwszej chwili niepodobna ocenić wszystkich użytków, jakie niezapalne drzewo ekonomice, a zwłaszcza na wsiach odda, zwraca tylko na nie uwagę władz budowniczych, aby przyszły z należnem orędownictwem wynalazkowi, co tak pomyślnie w epoce największych pożarów nastąpił.

Godziłoby się, aby u nas patent wynalazku na Cesarstwo nabył jaki przemysłowiec.

= Nowa linja omnibusów.

Dozwolonem zostało przez władzę wysyłanie omnibusów konnych zwykłych od t. z. koszar Mostowskich ulicami Przejazd, Długą, Freta, Zakroczymską do cytadeli Aleksandrowskiej.

Linję tę obsługiwać będą dwie karety.

= Administracja żeglugi parowej nabyła parowiec holowniczo-pasażerski „Leonów“, będący własnością cukrowni tego samego nazwiska. Obecnie więc administracja jest w posiadaniu ośmiu statków: „Warszawa“, „Wisła“, „Andrzej“, „Płock“, „Maurycy“, „Konstanty“, „Sandomierz“ i „Leonów“.

= Regulacja rzeki.

Celem uregulowania Neru, który wylewami przyprawia rolników o znaczne klęski, komitet obywatelski pod prezydencją p. Wyganowskiego ze Zbylczyc przedsięwziął energiczne roboty.

Koszta regulacji rozłożono na nadbrzeżnych właścicieli ziemskich, którzy obowiązani są płacić po 13 rs. z morgi.

= Z Piotrkowa.

Wczoraj dnia 1 sierpnia—jak zapowiadaliśmy—piotrkowska dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęła swe czynności.

Obywatele okoliczni słusznie otwarcie to uważając za wielką dla całej prowincji dogodność i istotny pożytek—licznie zgromadzili się na tę uroczystość, rozpoczętą nabożeństwem, jakie odbyło się w kościele farnym.

Na nabożeństwie obecni byli także przedstawiciele władz w Piotrkowie rezydujących.

= Brak przedsiębiorczości.

Z Dąbrowy górniczej dochodzą nas skargi na niedobre pieczywo miejscowego piekarza, jakie wszyscy mieszkańcy radzi - nieradzi pożywać muszą.

Z tegoż samego listu dowiadujemy się, że Dąbrowa górnicza ma do ośmiu tysięcy ludności, a piekarz jedną jedyną piekarnię.

W takich warunkach wybornie istniećby mogło nawet kilku piekarzy, a konkurencja, jak zawsze i wszędzie, w tym wypadku także wpłynęłaby najskuteczniej na dobroć wyrobu.

Po co więc skarżyć się próżno tam, gdzie taka łatwa rada?

= Kamień węgielny.

W niedzielę odbyła się w Aleksandrowie pogranicznym uroczystość poświęcenia fundamentów pod świątynię katolicką.

Ceremonji kościelnej dopełnił przy uczestnictwie kilkunastu księży JEks. ks. biskup Popiel.

W uroczystości poświęcenia fundamentów brał udział kilkutysięczny tłum ludu przybyłego z różnych okolic.

= W Łodzi, jak donosi *Lodz. Ztng*, od kilku dni wydarzają się wypadki choleryny, z przebiegiem złośliwym.

= Pożar w Łodzi.

W nocy z soboty na niedzielę wynikł pożar w domu przy ulicy Starej Kościelnej w Łodzi.

Pomimo, iż zaalarmowana straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce pożaru, płomienie objęły już całkowicie palący się dom, który pozostawiono jego losowi.

Działalność straży ograniczyć się musiała na niedozwoleniu przeniesienia się płomieni na sąsiednie budowle.

Zadanie straży było tem trudniejsze, iż niemal wszystkie miejskie studnie pozbawione były wody.

Gdyby p. Gehlig, właściciel browaru, nie był dozwolił korzystania ze swych rezerwoarów z wodą, rezultat pożaru mógłby być bardzo groźnym dla miasta...

= Pożar Wyłkowyszek.

W nocy z 23 na 24 z. m. miasto powiatowe Wyłkowyszki nawiedził pożar, który wynikł z miejsca zaciśnionego budynkami drewnianemi na ulicy Władysławowskiej i w krótkim czasie rozszerzył się, ogarnąwszy płomieniami cały szereg budynków w ulicy Niemieckiej.

Pomimo wysiłków ze strony niosących ratunek, pożar trwał do rana, strawiwszy czterdzieści domów mieszkalnych i sześćdziesiąt zabudowań gospodarskich. Klęska dotknęła najwięcej ludność żydowską, pozostawiwszy do 300 rodzin bez mienia...

Na miejscu pogorzeli utworzonym został komitet wsparcia.

Przyczyna pożaru niewiadoma, jest domniemanie, że pożar wynikł z podpalenia.

Spalone nieruchomości ubezpieczone były w przybliżeniu na 40,000 rs., straty jednakże rzeczywiste tak w spalonych domach, jak ruchomościach podają przeszło na rs. 100,000.

= Nagła śmierć.

Antoni G., wyrobnik, lat około 40 liczący, wczoraj nagle idąc ulicą Leszno zachorował.

Podniesiono go z chodnika i wsadzono do dorożki dla odwiezienia do szpitala.

Nieszczęśliwy ten w drodze, na ulicy Karmelickiej, ducha wyzionął.

Środki ratunku okazały się bezskuteczne.

= **Wypadki.**

* Pod nr 64, przy ulicy Pawiej, Paulina S., żona szewca Ignacego S., w kłótni z nim zraniła go kamieniem w głowę.

* Naodwrót znowu, w domu nr 16, przy ulicy Łuckiej, szewc Karol F. pobił żonę swą Teofilę tak silnie, iż do szpitala odwieść ją musiano.

* Na miejscowości nr 15/1577, przy ulicy Brackiej, znaleziono granat zardzewiały, napełniony masą wybuchającą.

Granat ten odniesiono do arsenału.

* Powożący dorożką nr 279, najechał na Chila W., raniąc go silnie w prawą rękę.

Ze świata.

× **Dwie wystawy w Przemyślu.** Donieśliśmy niedawno o wystawie w tem mieście, która z dniem 1-m września będzie otwarta. Dziś w tej sprawie piszą nam z Przemyśla. „Co do *wystawy obrazów, szkiców i rzeźb*, dotąd mamy już następujące przyrzeczenia. Z artystów przyrzekli obesłanie naszej wystawy: p. Gerson trzema obrazami, które ma na ukończeniu, p. Weloński umieszczeniem posągu „Gladjatora,“ pan Wojciech Grabowski rysunkami kredkowemi. Ze zbiorów prywatnych mamy przyrzeczone szkice: Kossaka, Lipińskiego i niezrównane, ukraińskie Brandta. Nadto zdobić będą naszą wystawę prace kilku młodych artystów, które w Krakowie wystawione były przez p. Miena. Prócz tego z wielką uprzejmością obiecał nam p. Gerson nadesłanie obrazów tych artystów, którzy prace swe wystawiali w warszawskiem Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, jeżeli tylko będzie w stanie do tego czasu porozumieć się z tem towarzystwem. Mamy wszelką otuchę, że nasza wystawa obrazów, szkiców i rzeźb wybornie się powiedzie, zwłaszcza, że nietylko sama sobą budzi powszechne zajęcie tem, że będzie nie w stolicy, lecz w mieście, w którem nigdy jeszcze nie bywała, ale także, że doznaje poparcia osób, których głosu naród chętnie słucha, jak naszego jubilata J. I. Kraszewskiego. Ten ostatni nietylko całą rzecz i szlachetny jej cel pochwala, ale nadto przyrzekł swoją pomoc. Niebywały ruch w Przemyślu każdego uderza; pełno przyjezdnych, pełno obcych twarzy, komitet kwaterunkowy rozwija z dniem każdym swą czynność i mamy nadzieję, że wywiąże się dobrze z trudnego zadania. Główna *wystawa przemysłowo-rolnicza* musi się tęgo krzątać, mając przeszło 700 wystawcom dogodzić. A przecież nie chcielibyśmy w tyle pozostać za innemi naszemi wystawami. To już mogę bez samochwalstwa donieść, że gmachy wystawy będą wygodniejsze i wytworniejsze od lwowskich r. 1877. Urządzone będą dwa telefony, akwarjum, lampa elektryczna z wystawy w Paryżu i t. d. Spodziewamy się przepysznych okazów bydła. Przemysłowcy bialscy budują osobny, własny pawilon z wielkim gustem, w którym 70 wystawców wyroby swe publiczności przedstawią. Również i przemysł domowy godnie będzie reprezentowany; protektorat tego działu wystawy przyjął znany z obywatelskich uczuć mąż, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, któremu jedynie nasz kraj może zawdzięczać, że przemysł domowy przybrał kierunek racjonalny.

× **Z Krynicy** pod datą 31-go z. m. otrzymujemy następujące słów kilka: „Jutro wielka loterja fantowa wraz z balem na rzecz budowy kościoła. Patronat objęła żarliwa propagatorka tego przedsięwzięcia ks. Leonowa Sapieżyna—w komitecie urządzającym... kilka pań z Warszawy. Spodziewają się zabawy długiej i zajmującej, zwłaszcza, iż dziś ku wielkiej radości kryniczan przybył p. Adolf Abrahamowicz, autor dramatyczny i... nieporównany „wodzirej“ wszelkich tańców i uciech. Główną przynętę loterji stanowi okazały serwis do herbaty, dar cesarski, z szlachetnego kruszcu. Pogłoski o cholerynie zapędziły tu sporo osób mniej śmiałej natury. Zdrowiostan Krynicy doskonały. W ostatnich dniach przybyli też: dr Roman Pilat profesor literatury na uniwersytecie lwowskim, Jan Królikowski, pełen talentu artysta sceny skarbkowskiej Gustaw Fiszer, pejzażysta Schouppe z Warszawy, skrzypek Friemann i współwłaściciel zna-

nej firmy księgarskiej „Gubrynowicz i Szmidt,“ p. Władysław Schmidt.

✕ **Paweł Merwart,** utalentowany malarz, ziomek nasz, zamieszkały w Paryżu, przybył do Lwowa. Udaje się on do Brodów, celem wykonania szkiców charakterystycznych tamtejszej napływowej ludności żydowskiej, następnie zaś w sanockie i Karpaty, również w celach artystycznych. P. Merwart szkiców z podróży swojej użyje do illustracyj w paryskim: *Le monde illustré.*

✕ **Śnieg w lipcu.** W Tyrolu pokryły się w tych dniach szczyty Alp grubym śniegiem, podczas gdy w dolinach spadły obfite deszcze.

✕ **Dziennikarstwo.** Liczba dzienników wychodzących obecnie we wszystkich krajach kuli ziemskiej wynosi 34,000 z nakładem 1,100 miljonów egzemplarzy. W tej liczbie znajduje się 16,500 gazet redagowanych po angielsku, 7,600 po niemiecku, 3,650 po francusku i 1,600 po hiszpańsku.

✕ **Wachlarze.** Londyn jest obecnie targowiskiem rozmaitych osobliwości. Oprócz licytacji szacownych zbiorów lorda Hamiltona, sprzedawano w ostatnich czasach zbiór wachlarzy w liczbie 462 sztuk. Wiele z nich należało do Marji Leszczyńskiej, Adelajdy sabaudzkiej, Marji-Antoniny i innych znakomitych kobiet. Niektóre wyszły z pod pędzla mistrzów, jak: Watteau, Boucher, Greuze. Patrząc na te kruche zabawki mody, któremi niegdyś bawiły się piękne ręce, oddawna już w proch rozsypane — gdy pomyślimy, jak z po za nich czarowne rzucano spojrzenia, a cichy szept był tłumaczem miłych nieraz zwierzeń — widok tych wachlarzy smutnie wtedy nasz usposobi umysł. Wysoką cenę 1,875 fr. otrzymano ze sprzedaży ślubnego wachlarza naszej Marji Leszczyńskiej z r. 1725, pędzla Boucher'a. Może ta nieszczęśliwa królowa, patrząc na bachanalje swego małżonka Ludwika XV-go, nieraz gorzkie łzy nim zakrywała... Wachlarz z malowidłem Greuz'a sprzedano za 1,300 franków, a inny, własność niegdyś Adelajdy burgundzkiej, pendzla Watteau, za 2,050 franków.

✕ **Miss Anna Parnell.** Telegraf doniósł o śmierci tej słynnej agitatorki iryjskiej. Umarła ona w podróży po Stanach Zjeduoczonych, dokąd udała się, aby gwałtownemi mowami podburzać opinję przeciw Anglji. Podczas gdy matka Anny, z domu Stewart, wraz z licznem gronem córek mieszkała w Paryżu i wiodła wesołe życie nie opuszczając żadnego balu, Anna pędziła dni samotne w cichej miejscowości wiejskiej Avondale-Manor. Na okna szklane nałożony był w ojczyznie dzielnej kobiety gruby podatek; w domu jej było przeto ciemno i ponuro; ten zmrok oddziałać musiał na umysł dziewczyny. Anna panowała w Avondale-Manor, jak istna królowa; mimo wszakże natury szorstkiej i zgryźliwej lubiała ją ludność. Ojciec Anny był sędzią pokoju i tonął w książkach, podczas gdy żona bujała po elizejskich polach. Anna czytała tylko amerykańskie dzienniki; mowy kobiet za emancypacją rodu niewieściego wywierały na nią głęboki urok. Powoli dojrzewało w niej usposobienie buntownicze i nienawistne. Krewni jej amerykańscy pogardzają małemi i wielkiemi obłudami „starego świata,“ a nienawidzą zwłaszcza Anglji. W owych czasach młodości Anny: pojawił się słynny romans w Ameryce „Chata wuja Tomasza.“ Powiedziała wtedy do siebie: Irlandja musi być wydartą Anglji i zwróconą samej sobie—przez Amerykę! Brat jej, zamieszkały w Ameryce, jest człowiekiem niezmiernie bogatym; posiada olbrzymie plantacje moreli w Alabamie i prowadzi międzynarodowy handel konserwami z owoców. Mógł więc dopomagać siostrze w jej robotach rewolucyjnych. Anna tak się rozgorączkowała ideą oderwania Irlandji, że myśl ta formalnie ją strawiła. Podżegała ona systematycznie dzierżawców do niepłacenia czynszów, wyprzedzając zawsze na koniu woźnych sądowych, którzy udawali się do ferm celem eksmisji. Raz, pragnąc koniecznie stanąć pierwej we włości, dokąd jechał woźny, kazała się przenieść przez wodę. „Ważyła ona nie więcej od pióra!“ zawyrokował człowiek, który ją przeniósł na swych barkach. Była to skóra i kości. Mogła się też ukryć za najcieńszym pniem drzewa, z czego nieraz korzystała. Wpływ jej na irlandczyków był elektryzującym. Podobna była do zapałki, która wznieca pożar. Brat jej europejski, który stoi na czele „homerulerów,“ utracił w niej najsilniejszą podporę i ogniwo, które go wiązało najskuteczniej z partją narodową.

✕ **Emancypacja kobiet.** W Jokohamie utworzyło się stowarzyszenie kobiet japońskich, pod prezydencją bardzo wykształconej damy, z celem wpływu na rozwój oświaty u kobiet wschodnich. Stowarzyszenie zbiera się dwa razy tygodniowo na narady i posiada organ perjodyczny.

✕ **Towarzystwo łuczników.** Płeć piękna w Anglji rywalizuje z brzydką połową rodu ludzkiego we wszelkich gimnastycznych i na rozwój sił wpływających ćwiczeniach. Angielki jeżdżą konno, powożą, wiosłują, pływają, polują, puszczają się balonami lub wraz ze swymi mężami dalekie morskie odbywają podróże. Obecnie oddają się tam strzelaniu do tarczy z łuku i w tym celu zawiązało się nawet królewskie Towarzystwo łuczników (*Royal Toxopeholyte Society*). Przed dwoma tygodniami 81 łuczników, a pomiędzy nimi 60 dam, ubiegało się w strzelaniu o nagrodę. Kilka kosztownych darów dostało się kobietom. Strzelano do tarczy o 180 do 300 stóp odległej. Potrzeba wielkiej wprawy, aby strzała dosięgła celu; angielki i tę sztukę doprowadziły do mistrzostwa. Widok tych niewieścich strzelców z łukami na ramionach przypominał mytologiczny orszak Djany na łowach.

✕ **Nowe zbiory.** W Tours powstało muzeum włosów. Przedsiębiorca zgromadził warkocze wszystkich piękności świata, oraz porost ludzi znakomitych. Ma to być mauzoleum pamiątek dla przyszłości, włos bowiem jest najtrwalszą cząstką człowieka i najdłużej dającą się przechować. Zbiory urządzono w ten sposób, że każdy promień owiązano złotą nitką i złożono w naczyniu z odpowiednim napisem. Pieczęć miejska zabezpiecza od fałszu. Muzeum pośredniczy w nabywaniu wyczeszków z głowy znakomitych osób.

✕ **Pamiątka.** W tym czasie w muzeum ogrodu botanicznego w Berlinie umieszczono kosztur Humboldta, z którym odbywał górskie wycieczki. Jest to laska dębowa, zakrzywiona u góry, dotąd w jego rodzinie przechowywana.

✕ **Balonem.** W Paryżu p. Wilfried de Fonville, nauczyciel fizyki w jednej ze szkół realnych, ogłasza podróż napowietrzną do Anglji, rozumie się przy pomyślnym wietrze. Pasażerowie płacą po tysiąc franków.

✕ **Pomysł.** Na dworze austrjackim urządzono polowanie przy elektrycznem świetle wśród nocy. Łowy pomienione odbyły się w parku pod Speisig.

✕ **Artystki.** W zamkniętym obecnie „salonie“ paryskim wzięło udział w tegorocznej wystawie 4,264 malarzy i rzeźbiarzy, w tej liczbie 704 kobiet, z których 222 wdów i mężatek, a 476 panien.

✕ **Zdania.**

.. W teorji rozum zastępuje prawo — w praktyce prawo musi zastępować rozum...

... Złe towarzystwo jest podobnem do dymu — kto w niem jakiś czas przesiedzi, przechodzi nim...

... Salonowe oświadczenia miłosne możnaby nieraz porównać do różowych rękawiczek ukrywających niekształtne ręce...

... Chcielibyśmy, aby nas kochano dla nas samych. Pytanie czy jesteśmy równie bezinteresowni w naszych uczuciach...

✕ **Widowisko któremu trudno dać nazwisko.**

Komedję pod rzeczonym tytułem przed 40 laty grano w Płocku.

Ze sztuki wypadło, że w jednej z lóż następuje scena małżeńska, w której mąż robi wymówki żonie za niewierność.

Złudzony lekarz B. z krzeseł woła:

— Ależ panie, trochę zimnej krwi, ta kobieta może się jeszcze poprawi!

W sali huragan śmiechu...

✕ **Usprawiedliwienie.**

— Mężu, znów coś piłeś...

— Nie moja duszko, jadłem tylko dużo cukierków z likierem...

✕ **Rozmówili się.**

— Pozwól, szanowny ojcze, iż, wobec ducha spekulacji, w epoce tej panującego, zapytać się ośmielę, ile twa córka ma posagu?

— Mój przyszły zięciu, a ja w imię tego samego ducha zapytam, ile też długi twoje wynoszą?...

✕ **Rada.**

Ludzie mówią: „biedę klepię, jak mogę.“

— Po co klepać? grzmocić ją a ucieknie...

✕ **Naiwność.**

— Córka pani to genjusz, improwizuje z taką łatwością!

— Ach tak, a gdybyś pani wiedziała, jak ona pracuje pilnie nad przygotowaniem się...

— **Ze wschodu.**

Turek błagał kadego, aby go zasłonił od prześladowania płaszczem sprawiedliwości.

— Kiedy nie mam płaszcza!

Podsądny zrozumiał co to znaczy i przysłał sztukę materji, którą kady go zasłonił.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na osady rolne.

D. M. k. 50.

Dla paralityków

D. M. k. 50.

Na szpitalik dziecięcy.

D. M. k. 50.

Dla wstydzących się żebrać

H. S. rs. 3.

Na naprawę zegara po-pijarskiego.

J. S. Grünstrass rs. 1 jako przegrany zakład z p. K. F.

— Pugilares znaleziony na Marjensztadzie zawierający różne papiery i dowód depozytowy Banku polskiego na rs. 2500 za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

— Rs. 1 k. 10, które stały się przyczyną nieporozumienia, składam dla biednych do uznania redakcji. *J. M.*

— Ofiarowane dorożkarzowi za godzinę jazdy rs. 1 k. 30 a przez tegoż nie przyjęte, składam dla biednych do uznania redakcji. *G.*

— Dla 13-letniego moralnego i dobrze się uczącego Jasia, za pośrednictwem księgarni W. Cederbauma w Lublinie, składam rs. 1. *Detmerski.*

— (144) Kaźmierz Porowski, dorożkarz, za niegrzeczne odezwanie się do publiczności, składa k. 50 na kasy pożyczkowe.

— Od warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa ratowania tonących otrzymaliśmy następne zawiadomienie z pośbą o zamieszczenie:

„W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom na Wiśle, miejsca przeznaczone do używania kąpieli zostały obwiedzione flagami. Niezależnie od tego zarząd okręgowy wyłącznie w celu niesienia pomocy tonącym i strzeżenia osób kąpiących się utrzymuje swoim kosztem dwóch przewoźników, którzy ostrzegają o niebezpieczeństwie i starają się nie dopuścić kąpiącej się publiczności za linję przez flagi oznaczoną.

„Gdy jednak wiele osób nie chce słuchać przewoźników i przeszedłszy po za wspomnioną linję tonie, przeto zarząd uznał za konieczne postarać się o pociągnięcie takich osób do odpowiedzialności sądowoj.

„Z liczby takich pociągnięci już zostali do odpowiedzialności: 1) Teobald Szylling, 2) Piotr Paciorek (Marjensztadt nr 6), 3) Juljan Jędrzejewski (Brzozowa nr 20) i 4) Mieczysław Owsianny (Gęsia nr 15).

„Zarząd okręgowy, podając o tem do powszechnej wiadomości, najuprzejmiej prosi redakcje innych pism, ażeby powyższą wiadomość raczyły przedrukować w celu ostrzeżenia publiczności“.

≌ W dniu 11-tym z. m., lipca r. b., prowadzący kompanję warszawską do Częstochowy na odpust N. Marji Panny Szkaplerznej, p. **Marcin Muszyński,** z małżonką swą **Józefą,** wśród drogi, przybywszy do kościoła w Studzieńcu, wobec całej kompanji pątników i przy asystencji pięciu panien biało przybranych, podczas uroczystej Wotywy, ponowili śluby małżeńskie, na pamiątkę 25-letniego ich pożycia. Błogosławieństwa uroczystego aktu tego dopełnił kapłan miejscowy. Poczem obecni wszyscy życzyli im doczekania półwiekowego takiegoż błogosławieństwa, czyli ślubu złotego. —622—

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Kuczyński,** obywatel gubernji wołyńskiej, rozstał się z tym światem w wieku lat 85, w Rusinowem-Beresteczku. W nieutulonym żalu żona i synowie zawiadamiają rodzinę i przyjaciół, że wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Złoczówce odbędzie się dnia 2 sierpnia r. b. Żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok nastąpi w dniu 3 sierpnia, na cmentarzu złoczowieckim. —2431

† Ś. p. Konstanty **Fleck,** litograf, po długiej i ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności w dniu 31 lipca r. b., przeżywszy lat 29. Pogrążeni w smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 b. m., we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej, do grobu familijnego na tymże cmentarzu odbyć się mające. —2430—

† W dniu 3 sierpnia r. b., o godzinie **7-ej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Anny z Czajewiczów **Pancer,** na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2432—

† Jutro, dnia 3-go sierpnia, o godzinie **9-ej** zrana, jako w dniu imienin, odbędzie się msza w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Augusta **Karasińskiego,** na które pozostała wdowa wraz z córką zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego. —2433—

† W dniu 3 sierpnia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ireny z Radzimińskich **Chrzanowskiej,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa, za jej duszę, na którą w wiecznym smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —2435—

Z Cesarstwa.

Petersburg 31-go lipca. Książę Łobanow-Rostowski, niedawno mianowany posłem w Wiedniu i jego następca na stanowisku posła w Londynie, baron Mohrenheim, w tych dniach tu przybyli.

Petersburg 31-go lipca. *Nikołajewski Wiestnik* donosi, że nikołajewski wojenny gubernator wydał odezwę do mieszkańców starozakonnych, aby nie dawali wiary ludziom obcym, zachęcającym ich do opuszczania kraju i szukania bytu i pracy na obcej ziemi. Obietnice tych ludzi są bezzasadne i fałszywe i policja śledzić ich będzie. Dla ułatwienia za-

dania policji gubernator wzywa ludność starozakonną, aby niosła jej pomoc, wskazując indywidua namawiające żydów do emigracji.

Petersburg 31-go lipca.—*Nowosti* piszą, że komisja wyznaczona w roku zeszłym do wszechstronnego rozpatrzenia sprawy kształcenia południowych słowian w rozmaitych petersburskich zakładach naukowych przyszła do wniosku, że z powodu braku w południowej słowiańszczyźnie, a szczególnie w Bulgarji, ludzi z technicznem wykształceniem, należy zachęcać młodzież do odbywania studjów w tym kierunku. Obecnie znajduje się w Petersburgu około 150 młodych ludzi z południowej słowiańszczyzny, kształcących się w uniwersytecie i innych wyższych zakładach naukowych, a na stypendja dla nich skarb używa procentu od przeznaczonego niegdyś na ten cel kapitału 70,000 rs.

Petersburg 31-go lipca. Z Niżnego Nowogrodu donoszą, że w Kunawinie i Gordziejewce zaprowadzony został stan wzmocnionej ochrony.

TELEGRAMY
Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

Petersburg 2-go.—Najwyżej rozkazano: Zawiadywanie sprawami byłych unitów chełmsko-warszawskiej djecezji o należenie do kościoła prawosławnego odjąć władzom cywilnym i oddać na rozpatrzenie władzy duchownej prawosławnej.

Londyn 1-go. — Izba lordów. W dyskusji szczegółowej nad bilem o zaległościach czynszowych przyjęto 160 głosami przeciw 98 poprawkę Salisburego do art. 1 orzekającą, że żądanie dzierżawcy co do umorzenia mu połowy zaległości nastąpić może tylko za przyzwoleniem właściciela gruntu. Rząd oświadczył, że poprawka ta niweczy cały bil.

Londyn 1-go. — *Daily News* donosi: Seymour otrzymał polecenie, aby zażądał wydania Abukiru, a w razie odmowy przystąpił do bombardowania.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 1-go sierpnia. — Wierzą tu, że Freycinetowi powiedzie się utworzenie gabinetu, mogącego liczyć na większość w izbie. W kołach politycznych przypuszczają, że izby francuskie znajdą się niebawem znowu w konieczności uchwalenia kredytu na wyprawę do Egiptu, podjętą wszakże nie w spółce z Anglją, ale w porozumieniu z całą Europą i sułtanem. Dla takiego kredytu większość w izbie byłaby zapewnioną.

Paryż 1-go sierpnia.—Lewica radykalna czyni usiłowania, aby utrzymać Freycineta przy władzy i wytworzyć dlań większość w izbie. Gabinet Freycineta bez Saya i Ferry'ego nabiera prawdopodobieństwa.

Berlin 1-go sierpnia.—Nabiera prawdopodobieństwa równoległa, ale nie wspólna akcja Turcyi i Anglji w Egipcie.

Londyn 1-go sierpnia. — Lord Dufferin oświadczył członkom konferencji w Stambule, że Anglja nie może wycofać wojsk swoich z Egiptu. Bezczynność sułtana zmusza ją do działania. Anglja przyjmuje kooperację turecką, jeżeli W. Porta złoży formalne oświadczenie, usuwające wszelką dwuznaczność.

Paryż 31-go lipca.—Podług wieści z Aleksandrji, khedyw upoważnił wojska angielskie do zajęcia każdego punktu w kanale Sueskim, wedle potrzeby. Arabi polecił beduinom nad brzegami kanału słuchać we wszystkiem Lessepsa.

Londyn 1-go sierpnia. — Według doniesień angielskich, francuski admirał Conrad uskarżał się przed swoim rządem na Lessepsa, który zachęca egipcjan do oporu, znosi się z Arabim i pogorsza położenie. Lesseps oświadczył, że anglicy wylądują tylko po zwłokach jego i syna Wiktora; wynajmie on do straży nad kanałem przyjazne plemię beduinów.

Londyn 31-go lipca.—*Biuro Reutera*: Bombardowanie Abukiru tylko chwilowo odroczone. Angielska i francuska piechota marynarki wylądowała w Izmaile.

Londyn 31-go sierpnia.—Korespondent *Timesów* miał rozmowę z Osmanem Rifki baszą, jednym z oficerów skazanych za spisek przeciw Arabiemu. Tenże podaje dokładne szczegóły o torturach, jakie on i oficerowie czerkiescy znieść musieli. Korespondent ma posiadać dowody, że tortury zarządził i nadzorował osobiście Arabi.

Londyn 1-go sierpnia. — *Biuro Reutera* donosi ze Stambułu: Onou oświadczył członkom konferencji, że Rossja rozdziela sprawę egipską od sueskiej i weźmie udział tylko w dyskusji nad ostatnią.

Londyn 1-go sierpnia. — Izba gmin przyjęła 140 głosami przeciw 23 wniosek rządowy, aby koszta wyprawy wojsk indyjskich do Egiptu poniósł skarb tamtejszy. Izba lordów ukończyła rozprawy szczegółowe nad bilem o zaległościach czynszowych.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

SPRAWA EGIPSKA.

Berlin 2-go sierpnia.

Położenie streszcza się w tem, iż ks. Bismarck usiłuje zorganizować zbiorową straż Europy nad kanałem Sueskim.

W przeciwnym razie konferencja zostanie rozwiązaną.

Paryż 2-go sierpnia.

Porta przyjmuje propozycję ogłoszenia Arabiego baszy buntownikiem, wszakże dopiero po wylądowaniu wojsk tureckich w Egipcie.

Włochy zaproponowały europejski protektorat nad kanałem Sueskim, wykluczający wylądowanie wojsk w formie proponowanej przez Anglję.

Rozmiary i warunki akcji zbrojnej celem ubezpieczenia kanału określą wszystkie mocarstwa wspólnie, nie wyłączając Turcji.

Berlin 2-go sierpnia.

Inspirowane przez Niemcy obsadzenie zbiorowe kanału Sueskiego przez europejski korpus mięszany umożliwia rekonstrukcję gabinetu Freycineta.

Wiedeń 2-go sierpnia.

Arabi werbuje ochotników we Włoszech.

Paryż 2-go sierpnia.

W. Porta wystosowała notę do mocarstw, w której uskarża się na samowolę i samozwańczość w postępowaniu Anglji.

Ks. Bismarck wywiera tu wpływ silny na pozostawienie Freycineta przy władzy.

Grévy powołał pana Courcel, posła francuskiego w Berlinie.

Londyn 2-go sierpnia.

Dilke oświadczył w izbie gmin, że wszystkie mocarstwa na propozycję Anglji zawezwały urzędownie sułtana, aby ogłosił Arabiego buntownikiem. Wydano rozkazy do bombardowania Abukiru.

Tryest 2-go sierpnia.

Wczoraj otwartą tu została austrjacka wystawa przemysłowa. Wszystkie uroczystości nosiły przeważnie charakter uczczenia 500-letniej przynależności Tryestu do Austrji.

Wiedeń 2-go sierpnia.

Minister Kallay przyjmowany jest w Bośnji z nieopisanym zapałem. Ludność śpieszy z całego kraju na jego spotkanie i wznosi dokoła łuki tryumfalne.

Petersburg 2-go sierpnia.

Gubernatorem wileńskim mianowany został marszałek szlachty powiatu rzeczyckiego Żemczużników.

Petersburg 2-go sierpnia.

Oberpolicmajster miasta Petersburga, jenerał Kozłow zajmie w Moskwie takież samo stanowisko.

Petersburg 2-go sierpnia.

Według rozpowszechnionej tu pogłoski, stanowisko posła rosyjskiego w Berlinie zajmie dotychczasowy poseł w Rzymie baron Uekskul.

SZARADA.

Pierwsza naczelne miejsce w liter trzyma rzędzie,
A gdy ją z *czwartą* złączysz, nazwą miasta będzie,
Drugi, choć bardzo często schorzałych uzdrawia
Nierzadko także chorych *ad patres* wyprawia.
Wisły naszej kochanej młodszym bratem *trzeci*,
Z nią zrodzon, z nią się łączy i z nią w Bałtyk leci.
Cała była niedawno, dziś „niecała" stoi;—
Dla czego? Wy to wiecie, czytelnicy moi

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu**

Korzeniowski.—Złote kajdany.

Wyrazy znaczą:

1) Kirgiz; 2) osieł; 3) Rigoletto; 4) Zygmunt; 5) Euterpe; 6) nurek; 7) Judyta; 8) Oktaj; 9) welocyped; 10) Sybilla; 11) Koloman; 12) inmorytyńcy.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: Jadwiga i Natalja Taczanowskie, Wanda Stecka i Wanda Sameczyńska; pp. S. Rębalski, Szymon Nussbaum, Ignacy Silberstein, Stanisław Złotowiecki, Edward Hornziel, M. P. Magnuski i Konstanty Ladachowski.

Ze szkół.

— Na pensji prywatnej sześcioklasowej p. Anny Jasieńskiej, następujące uczennice zostały odznaczone: z klasy wstępnej: nagrodami w książkach: Szmekielówna Felicja, Petrychówna Olimpja, Beckerówna Emilja, Migdalska Władysława, Turowiczówna Zofja, Studzińska Marja; listami pochwalnemi: Bystrzanowska Julja, Böhmówna Bronisława, Ganzówna Zofja, Nawroczyńska Marja, Karwowska Izabella; z klasy I-ej: nagrody w książkach: Kowalewska Jadwiga, Płonecka Wiktorja, Werecka Kazimiera, Piotrowska Joanna; listami pochwalnemi: Cieszkowska Kazimiera, Biedrzycka Genowefa, Kalinowska Wanda, Szerzeniewska Ludwika, Sternówna Michalina. Z klasy II-ej: nagrodami w książkach: Jarocka Jadwiga, Czarnecka Zofja, Suprynowicz Stanisława; listami pochw.: Feistówna Marja, Kamińska Marja, Litwińska Kazimiera, Kulczycka Zofja, Gnussówna Henryka, Przedpełska Marja. Z kl. III-ej: nagrodami w książkach: Wasiewiczówna Aniela, Dawidsohnówna Róża, Czajkowska Aniela, Sarosinkówna Jadwiga, Ganówna Marja; listami pochwalnemi: Ratyńska Helena, Bałbaszewska Jadwiga, Karczewska Klementyna, Kalenkiewicz Monika, Lassanówna Stanisława, Landauówna Regina, Weissblumówna Helena, Słomczyńska Stefanja. Z klasy IV-ej: nagrodami w książkach: Gierłowiczówna Helena i Szulemińska Eufrozyna, Cybulska Marja, Szulemińska Hieronima; listami pochwalnemi: Nowicka Emilja, Suchodolska Helena, Stobiecka Jadwiga, Tronczyńska Emilja, Zeidlerówna Marja, Bądzyńska Anna. Z klasy V-ej: nagrodami w książkach: Czajkowska Marja, Gierłowicz Wanda, Stobiecka Marja, Paluchowska Helena, Meyerówna Wacława, Podbielska Ludwika; listami pochwalnemi: Czamańska Salomea, Zawrocka Matylda. Z klasy VI-ej: nagrodami w książkach: Głogowska Józefa, Siemaszko Kazimiera, Suzinówna Jadwiga, Babczyńska Helena, Bębnowska Marja, Tronczyńska Marja; listami pochwalnemi: Kamińska Zofja, Suchodolska Jadwiga, Sarosiekówna Helena, Szymańska Wanda. Patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk pozyskały: Babczyńska Helena, Bębnowska Marja, Głogowska Józefa, Kamińska Zofja, Sarosiekówna Helena, Siemaszkówna Kazimiera, Suchodolska Jadwiga, Suzinówna Jadwiga, Szymańska Wanda, Tronczyńska Marja. Egzamin rządowy na stopień nauczycielek z prawem wykładu w domach prywatnych i zakładach naukowych złożyły uczennice: Babczyńska Helena, Bębnowska Marja, Głogowska Józefa, Siemaszkówna Kazimiera, Suzinówna Jadwiga.

— W instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim panien otrzymały, oprócz atestatów, nagrody, panny: Z klasy I-ej: Błeszczyńska Marja — cyfrę dużą, Morawska Bronisława — cyfrę małą, Ratkówna Natalja — medal złoty, Szuchówna Olga — medal złoty, Ponomarew Elżbieta — medal srebrny, Wolska Jadwiga — medal srebrny, Zobernówna Olimpja — medal srebrny; nagrody w książkach: Ponomarew Marja, Dmiszewiczówna Marja, Hermanówna Zofja, Dziewczopolska Anastazja, Jenakjew Helena, Mańkowska Jadwiga, Szczepańska Emilja, Marżecka Aleksandra; nagrody za muzykę: Dmiszewiczówna Marja, Karniejew Anna. Atestaty guwernantek otrzymały panny: Błeszczyńska Marja, Morawska Stanisława, Ratkówna Natalja, Szuchówna Olga, Ponomarew Elżbieta, Wolska Jadwiga, Zobernówna Olimpja, Ponomarew Marja, Dmiszewiczówna Marja, Hermanówna Zofja, Dziewczopolska Anastazja, Jenakjew Helena, Mańkowska Jadwiga, Szczepańska Emilja, Marżecka Aleksandra, Alterówna Natalja, Czufarowska Aleksandra, Karniejew Anna, Trojanowska Jadwiga, Szlejsnerówna Anna. Atestaty nauczycielek otrzymały panny: Makarenko Juljanna, Lebiedincew Lubow' (Miłość), Sewerynowska Aleksandra, Szpiljotow Wiara, Pohoska Eleonora, Możejko Olga, Czernichowska Zofja, Kania Helena, Wasilewska Zofja, bar. Mergensternówna Marja, Kajzerówna Anna, Wasiljew Olimpja. Z klasy II-ej otrzymały nagrody w książkach: Zabawska Marja, Reutówna Marja, Romiszewska Helena, Zacharow Olga, Tegazzówna Sabina, Wasiljew Marja, Kindermanówna Olga, Modlińska Natalja, Wermanówna Zofja, Repczańska Olga, Miezieńcow Olga, Kuźniecow Anna; promocyj z klasy II-ej do I-ej udzielono 28. Z klasy III-ej otrzymały nagrody w książkach: Kochanowska Aleksandra, Suplewiczówna Agrypina, Tumska Elżbieta, Wasiljew Anna, Turczynowiczówna Marja, Mielnikow Natalja, Witkowska Glicerja, Sławinówna Helena; promocyj z klasy III-ej do II-ej udzielono 32. Z klasy IV-ej otrzymały nagrody w książkach: Brzezińska Honorata, Dyłkiewiczówna Stefanja, Bartoszewiczówna Janina, Orlicka Antonina, Orlicka Helena, Buekiewiczówna Emilja, Urasow Zofja, Przewalińska Julja; promocyj z klasy IV-ej do III-ej udzielono 29. Z klasy V-ej otrzymały nagrody w książkach: Dłużewska Łucja, Wojtkiewiczówna Władysława, Maluga Marja, Newelska Zofja, Modzelewska Natalja, Leontjew Eugenja; promocyj z klasy V-ej do IV-ej udzielono 33. Z klasy VI-ej otrzymały nagrody w książkach: Litwinow Eugenja, Kuczyńska Wanda, Wielikopolska Olga, Gromykówna Anastazja, Wójcicka Helena, Wretto Lubow (Miłość), Łabudzińska Marja, Foland Leontyna, Chro-

mińska Helena, Enbomówna Marja, Michałowska Aniela; promocyj z klasy VI-ej do V-ej udzielono 30. Z klasy VII-ej otrzymały nagrody w książkach: Kownacka Helena, Lubińska Stanisława, Andrausow Helena, Dybowska Zofja, Skarzyńska Lidja, Korwin-Krukowska Julja, Awenarjus Anna, Karniejew Walentyna, Trzeciakówna Eugenja, Ettingerówna Zofja; promocyj z klasy VII-ej do VI-ej udzielono 33.

— Na pensji sześcioklasowej żeńskiej Weroniki Elszykowej, otrzymały pochwały: z klasy wstępnej: Tarnowska Władysława, Stajewska Mirosława, Duninówna Marja, Ryszowska Zofja, Stefańska Michalina. Z klasy pierwszej: Kręcka Kazimiera, Paschalisówna Marja, Hurkiewiczówna Marja, Mękarska Felicja, Lewisohnówna Wilhelmina, Unruchówna Helena, Tymecka Florentyna, Duninówna Zofja. Z klasy drugiej: Sosenkowska Józefa, Łasicka Zofja. Westphalówna Wanda, Dehnelówna Aleksandra, Polakiewiczówna Wiktorja, Kleszczyńska Weronika, Goldflammówna Bronisława. Z klasy trzeciej: Westphalówna Jadwiga, Kossobudzka Zofja. Trzaska Marja, Chrzanowska Teofila, Goldfederówna Eugenja, Bergówna Henryetta, Uszycka Jadwiga. Z klasy czwartej: Kiersznowska Marja, Kołakowska Marja, Omylińska Natalja, Jaszowska Helena, Sobolewska Janina, Dehnelówna Walentyna. Z klasy piątej: Wenglerówna Helena, Leichnitzówna Marta. Otrzymały nagrody: z klasy wstępnej: Jaroszyńska Anna. Z klasy pierwszej: Dattelbaumówna Wanda. Z klasy drugiej: Elszykówna Marja, Zeligerówna Felicja. Z klasy trzeciej: Eisenmanówna Anna, Koopówna Marja, Nowakowska Jadwiga, Markusfeldówna Helena. Z klasy czwartej: Flammówna Michalina, Elszykówna Anna, Kohnówna Eleonora. Z klasy piątej: Bilniecka Wanda, Klimecka Julja, Gumińska Stanisława, Kołakowska Helena, Stpiczyńska Stefanja, Flammówna Łucja, Polakiewiczówna Marja, Löwenhoffówna Helena, Zięciakiewiczówna Leokadja, Goldfederówna Helena, Markusfeldówna Zofja. Z klasy szóstej: Górska Jadwiga. Otrzymały patenty z ukończenia sześcioletnich kursów: Kiersznowska Jadwiga, Górska Jadwiga, Jerzmanowska Helena, Dłuska Konstancja, Czajkowska Stefanja, Słonecka Marja, Kwiatkowska Marja, Żołądziówna Helena, Chrzanowska Teodora, Gieratowska Wanda, Gilecka Julja. Bukowska Marja.

— W szkole handlowej prywatnej następujący uczniowie otrzymali patenta z ukończenia nauk: Chodakowski Mieczysław, Chwat Juljan, Drzewiecki Ludwik. Fribeu Władysław, Handelsman Władysław, Jeziorański Kazimierz, Kowalski Henryk, Lau Ludwik, Lebenstein Zygmunt, Lentz Władysław, Malinowski Kazimierz, Margulies Abraham, Minheimer Czesław, Neiman Bernard, Osterloff Edmund, Skiba Bolesław, Spiner Edward, Waszkiewicz Józef, Wolicki Jan, Weisberg Izydor, Wiśniewski Władysław, Wizel Maksymiljan, Winkler Jan, Witkowski Kazimierz, Zawadzki Władysław.

— W gimnazjum V-em otrzymali świadectwa dojrzałości: Blumental Leon, Goldbaum Maksymiljan, Jamnicki Witold, Jezierski Franciszek, Kohn Jakób (z medalem złotym), Lange Antoni, Lisicki Józef, Lubliner Leopold, Maków Stanisław, Mierzejewski Zdzisław (z medalem srebrnym), Nissensohn Dawid, Planer Rudolf (z medalem złotym), Porydzaj Stanisław, Stróżycki Karol, Silbersztejn Leon, Szczepkowski Antoni, Vacqueret Emil (z medalem srebrnym), Wiślicki Bronisław, Wolberg Bolesław (z medalem srebrnym), Zegart Włodzimierz.

— Patenty dojrzałości otrzymali w VI-em męzkiem gimnazjum: Chlebnikow Mikołaj, Jegier Maurycy, Łukaszewicz Stanisław, Rozenblum Herman, Szulc Aleksander, Wiernik Jan, Wilk Ludwik, Wołkowicz Maksymiljan, Zeman Aleksander, Ziemiński Władysław i Żypowski Juljan.

— Z gimnazjum kieleckiego w bieżącym roku szkolnym wyszło z patentami dojrzałości 21 uczniów: Borkowski Piotr, Czyżewski Mieczysław, Degelman Kazimierz, Dębicki Józef, Dobrowolski Kazimierz, Frank Adam, Guliński Jan, Górzyński Teodor, Ignatjew Józef, Janowski Leon, Leszczyński Adam, Linowski Adam, Rowiński Michał, Sadowski Roch, Swierczyński Józef, Sztejn Stanisław, Wąsowicz Zygmunt, Wilczyński Adam, Wójcikowski Roman, Wozniesienskij Arkadjusz i Wozniesienskij Eugenjusz. Z tych dwóch otrzymało złoty medal — Rowiński i Frank, a jeden medal srebrny — Wilczyński. Nadto, z prywatnej edukacji składający egzamin z uczniami klasy VIII-ej, otrzymali świadectwa dojrzałości: Badowski Jan, Rodkiewicz Giedymin i Wolski Stanisław. Ogółem więc rozdano patentów 24.

— W Piotrkowie wszyscy uczniowie klasy VIII-ej miejscowego gimnazjum, w liczbie 9-u otrzymali patenty dojrzałości: Weintraub Samuel, Gawroński Ludwik, Silberstein Arnold, Polakowski Władysław, Porębski Kazimierz, Fabijani Cels, Czekalski Apolinary, Szaniawski Józef i Szymański Antoni. Z nich Cels Fabijani otrzymał medal złoty. W r. b. ogółem gimnazjum piotrkowskie liczyło 452 uczniów, z tych promowano bezwarunkowo 196, warunkowo 108, razem 304 t. j. 67 ¼ %, pozostawiono na rok następny 117, uwolniono 31.

— W Lublinie akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w gimnazjum męzkiem odbył się w dniu 29-ym z. m. Ogólna liczba uczniów w ostatnim tym roku szkolnym wynosiła 533, z których 323 otrzymało promocje i 15 ukończyło całkowity kurs, a mianowicie: Brzozowski Michał, Drac Kazimierz, Grzybowski Seweryn, Herzberg Józef, Herszberg Dawid, Kozielkiewicz Franciszek, Kośmiński Antoni, Kruczewski Juljan, Matwiejew Eugenjusz, Skupiewski Aleksander, Skupiewski Władysław, Szczepański Marjan, Szymankiewicz Teodor, Wermiński Bronisław, Żukowicz Eugenjusz.

— Z gimnazjum kaliskiego wyszli z patentami dojrzałości następujący uczniowie: Brudnicki Stanisław, Wilczyński Józef. Dobrowolski Adam, Jeleniewski Antoni, Kaczmarkiewicz Eugenjusz, Krakauer Józef, Krajewski Władysław, Madaliński Antoni, Nowacki Bolesław. Piestrzyński Stanisław, Sobański Tomasz, Potrzebowski Wojciech i Jaroszewski Teodor. Prócz tych, z prywatnej edukacji: Pik Albert i Pruszyński Konstanty.

— Na 23 uczniów klasy VIII-ej w gimnazjum płockiem otrzymało patenty 19-tu, a mianowicie: Papiernia Horacy z medalem złotym, Miecznikowski Stefan, Mintz Salomon, Lemański Wincenty, Jezierski Przemysław, Konsztam Aron, Rychter Kazimierz, Szmit Rudolf, Miłoszewski Franciszek. Wasiljew Paweł, Oberfeld Leon, Wysocki Władysław, Wiszniewski Michał, Strumiło Felicjan, Kosiński Andrzej, Saliński Stanisław, Goldberg Rudolf, Radke Stanisław i Osiecki Teofil.

— Na pensji 5-klasowej utrzymywanej przez Helenę Paprocką, następujące uczennice za wzorową pilność i sprawowanie się otrzymały nagrody w książkach: z klasy wstępnej: Fürsztenbergówna Rozalja, Kohnówna Ernestyna. Z klasy I-ej: Sonenbergówna Justyna, Silberbaumówna Stefanja, Szatenstejnówna Emilja. Z klasy II-ej: Rubinsteinówna Salomea, Goldmanówna Stefanja, Nüssenbaumówna Cecylja, Gelblumówna Emilja, Landauówna Helena. Z klasy III-ej: Muszkatówna Ewa, Teitelbaumówna Anna, Klejnówna Cecylja. Z klasy IV-ej: Auszlichtówna Julja, Weinstokówna Zofja, Hirszówna Klara. Z klasy V-ej: Sonenbergówna Regina. Otrzymały patenty z ukończenia całkowitego kursu: Senenbergówna Regina, Klejnówna Regina, Gelblumówna Justyna i Fordonówna Cecylja.

— Na pensji żeńskiej Łucji Żeleszkiewiczowej następujące uczennice otrzymały nagrody w książkach: Krajewska Anna, Radziszewska Zofja, Golendzinowska Antonina, Olszewska Alina, Piotrowska Marja, Augustynowiczówna Władysława, Semadeniówna Matylda, Klamborowska Felicja, Chmielewska Józefa, Lelowska Zofja, Rostworowska Leonja, Rębalska Marja, Knowiakowska Jadwiga, Benniówna Lenora. Weinkrantzówna Teofila, Gałecka Jadwiga, Krakowówna Helena, Kruszewska Aniela, Strausówna Ludwika, Krzesimowska Cecylja, Wierzbicka Helena, Imienińska Marja, Latourówna Michalina, Giergielewiczówna Eugenja, Jazdowska Emilja, Wojszynówna Eugenja, Andrzejewska Eugenja, Bronikowska Marja, Holtzówna Paulina, Aksentowiczówna Laura, Zawadzka Stefanja, Krakowówna Zofja, Rostworowska Zofja, Dmochowska Janina, Rakiewiczówna Marja. W listach pochwalnych: Bornsteinówna Emilja, Przedpełska Bronisława, Jakubowska Marja, Zielińska Zofja, Bezradecka Helena, Kreczyńska Leokadja, Augustynowiczówna Marja, Przegalińska Zofja, Cieślińska Marja, Hakebeilówna Zofja, Osuchowska Natalja, Brzozowska Helena, Maringe'ówna Marja, Olsztyńska Kazimiera, Krasińska Zofja, Karpińska Zofja, Żarska Karolina, Holtzówna Michalina, Winawerówna Matylda, Kaplińska Helena, Lewicka Marja, Mindówna Leontyna, Kozicka Marja, Pawłowiczówna Zofja, Zindlerówna Ida, Gawińska Natalja, Niefiedowiczówna Faustyna, Zawadzka Zofja. Patenty z ukończenia sześciu klas otrzymały: Dmochowska Janina, Rakiewiczówna Marja, Niefiedowiczówna Faustyna, Zawadzka Zofja, Kolijewska Zofja.

— Na pensji 6-klasowej żeńskiej Leontyny Vacqueret następujące uczennice odznaczone zostały nagrodami w książkach: z klasy wstępnej: Aratenówna Natalja, Goldbergówna Salomea, Stypiczyńska Stefanja, Borowska Jadwiga. Z klasy I-ej: Mszczonowska Helena, Aatenówna Regina. Z klasy II-ej: Kalinowska Marja, Rubinowicz Emilja, Domagalska Leokadja. Dąbrowska Jadwiga. Z klasy III-ej: Polkowska Aleksandra, Nelówna Helena, Bociarska Marja, Mrokowska Marja. Z klasy IV-ej: Fehzówna Olga, Kralówna Józefa, Wakreówna Marja. Z klasy V-ej: Rybicka Jadwiga. Listami pochwalnemi: Z klasy wstępnej: Kacprowska Leokadja, Lapierówna Kazimiera, Gulmanówna Natalja, Mańkowska Helena, Rozdziałowska Marja, Marenowska Ludwika, Groshajtówna Matylda. Z klasy I-ej: Kamińska Marja, Jaworska Emilja, Goldbergówna Gustawa, Kwiecińska Felicja, Sznejderówna Wanda, Mazurkiewiczówna Romana, Glassówna Eleonora, Ejsenmanówna Apolonja, Temlerówna Alicja. Z klasy III-ej: Szulcówna Ludwika, Modlińska Kazimiera, Rakowska Marja. Z klasy IV-ej: Szulcówna Helena, Paulówna Ludwika, Aatenówna Rozalja, Wakreówna Helena. Z klasy V-ej: Pierzyńska Stanisława, Usakowska Aniela. Nadto otrzymały patenty z ukończonego kursu nauk: Bolechowska Emilja, Beczhowiczówna Wanda, Szostakowska Marja. Krallówna Genowefa. — Z uczennic kończących nauki zdały egzamin rządowy na nauczycielki wyższe: Bolechowska Emilja i Krallówna Genowefa.

— Płockie gimnazjum żeńskie ukończyły w r. b. następujące uczennice: Onacewicz Katarzyna z medalem złotym, Topolska St., Dolińska Leon., Onacewicz El., Stefan Blanka i Oranowska Eug.—wszystkie z medalami srebrnemi; wreszcie z patentami celującemi: Dolińska Leon., Drojecka Wan., Nejmarkówna Em., Trejlebenówna Nina, Schönwitz Regina; ze stopniami dobremi: Blochówna A., Żółtowska Józ., Zalewska Wal., Przybyszewska Helena, Rogalska Józ., Rokicka Helena, Chmielewska L., Chądzyńska Helena, Schmakfeferówna Mieczysława, Jankowska Marja, Alichniewiczówna Jadwiga. Bejmówna Helena, Grabowska Eust., Ośniałowska Wiktorja, Masłowska Jadwiga, Paczowska Wal., Kowalewska Stefanja, Falkowska Leontyna.

— Z powodu zamieszczonego w *Kur. Warsz.* z dnia 24-go lipca r. b., nr 164, str. 5 wyrażenia, że zmarły teraz w m. Warszawie ś. p. Władysław Czarnecki należał do pierwszych założycieli tutejszego schronienia św. Władysława dla paralityków za rogatką Belwederską. Zarząd tegoż schronienia uważa za konieczne objaśnić, że przy utworzeniu w r. z. tego zakładu nie było żadnych innych założycieli jak tylko jeden, jedyny ś. p. Władysław Czarnecki, bez niczyjego przyłożenia się do tego. On jeden za swoje pieniądze kupił posesję, uporządkował ją, rozszerzył i darował zakładowi, on jeden łożył na urządzenie zakładu, zaopatrzenie go we wszystko potrzebne i na utrzymanie w nim chorych, on jeden zapisał na wieczne czasy fundusze na dalsze utrzymanie schronienia, zastrzegając wyraźnie, aby przy takiem przezeń uposażeniu, ono nie liczyło na żadne jakiebądź obce pomoce. Wyłącznie sam jeden ufundowawszy to schronienie, ś. p. Czarnecki nadał mu nazwę swojego patrona.

— *Jutro „Kurjer“ nie wyjdzie.*

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen“. Jutro: „Wspólne winy“. — NOWY: Dziś: „Różowe domina“ i „Wyspa Tulipatan“. Jutro: „Rabusie cudzej zwierzyny“.

— Choroby skórne, weneryczne i skrofuliczne leczy dr Władysław **Mleczko**, po powrocie z zagranicy zamieszkały na Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po południu. (2346)

— **Dr Jan Kleinadel** przeniósł mieszkanie na ulicę hr. Berga nr 11,—przyjmuje do 9 i pół rano i od 5 do 7 po południu. —598—

— **Doktor Zaremba** po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. Nowe-Miasto nr 1 (313) —2398

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (2401)

— ***A. Galecka z córką*** powróciła z Wiednia, właścicielka głównego zakładu w Warszawie nauki strojów i krojów damskich, ulica Krakowskie-Przedmieście nr 85. —2281—

— Dr med. ***W. Jaroszyński*** ordynuje w Karlsbadzie Kaiserstr: „Haus Warschau“, zaś od września jak i w roku zeszłym w ***Meranie.*** (2188)

Berger,

nauczyciel języka angielskiego,
Solna nr 4, 1 sze piętro. (616)

Ceny umiarkowane.
WIELKI SKŁAD MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny umiarkowane. — zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2386— Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

— ***Dr Marynowski*** przeniósł mieszkanie na Świętokrzyską 19. Przyjmuje, jak dawniej, z chorobami ***wewnętrznemi***, specjalnie ***żołądka i kiszek*** od 4 ej do 6-ej po południu, a w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. —2367—

— Dr. Juljan ***Grekowicz***, b. naczelny lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zamieszkał przy ulicy Chmielnej nr 28 lit. A, leczy choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje od 8—10 i od 4—6. (2210)

— Dr K. W. ***Sierpiński*** powrócił z zagranicy, obecnie mieszka ul. Marszałkowskiej nr 69. (2407)

— ***Choroby oczu. Dr J. Przybylski. Nowy-Świat nr 28.*** —2333—

— ***Dr Ignacy Fajans***, z Piotrkowa, praktykuje obecnie we Włocławku. —2362—

567



SKŁAD



Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Malarnia Porcelany

S. GORZELEWSKIEGO,

od lat 15 egzystująca przy ul. ***Danielewiczowskiej, z dniem 1-ym lipca 1882 roku, przeniesioną została, ulica Mazowiecka nr 11***, i tamże udzielane będą lekcje, oraz załatwiane wszelkie obstalunki w zakres malarstwa na porcelanie, szkle i emalji wchodzące.

583 **S. Gorzelewski.**

LECZNICA

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego)

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Zera.**
Od 10—11 chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**
Od 10—11 chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**
Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**
Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**
Od 12—1 chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**
Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**
Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**
Od 1—2 chor. wener i skóry. codziennie. **Dr Anders.**
Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie. **Dr. Zacharewicz.**
Od 2—3 chor zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**
Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**
Od 3—4 chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**
Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

— ***Lecznica dla niezamożnych chorych, plac Teatralny nr 7***, w domu gdzie apteka Heinricha, ***otwarta codziennie*** od godziny ***9-tej*** zrana do ***6-tej*** wieczorem. (609)

— Dentysta ***Feliks Ziemiański*** przeniósł mieszkanie swoje na Krakowskie-Przedmieście, obok domu p. Fajansa, wprost hotelu Saskiego, pod nr 54. Przyjmuje cierpiących od 10-ej do 2-ej z południa, a od 4-ej do 6-ej wieczór. —2384—

— ***Dr Kulesza*** przeniósł się na ulicę ***Elektoralną*** nr 47, przyjmuje chorych od 5 tej do 7 ej po południu. — Wejście w dzień: od ulicy, w nocy: przez bramę. —579—

Szkoła 4-klasowa

klasyczna z pensjonatem ***Józefa Radziukinasa.*** Smolna nr 17. —2207—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biuerz informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 10.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnemi warunkami. Ul. Królewska 23. 1767r

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Wyszedł z druku i jest do nabycia
w Księgarni rosyjskiej
w Warszawie, 4606
ulica Nowy-Świat № 67.
Podręcznik do korespondencji handlowej rosyjskiej,

opracowany podług dzieła polskiego **P. Nikodema Krakowskiego,** uwieńczonego na konkursie Warszawskiej Szkoły Handlowej. Cena **rs. 4,** z przesyłką **rs. 4 k. 40.**

Jest do sprzedania w należytym porządku
WIATRAK 4423

z cylindrem, żubrownikiem i francuzkiemi kamieniami, domem mieszkalnym, stodołą, oborkami i chlewami, ogrodem owocowym, oraz 4 morgami gruntu, za cenę rs. 2,800, reszta do umowy, w gub. Warszawskiej, pow. Błońskim, w m. Mszczonowie.—Wiadom. u właściciela Piotra Płaski, tamże mieszkającego.

Zakład wychowawczo-naukowy żeński
Marji Serwatowskiej
w Krakowie, przy ul. Wiślnej № 174 w domu „pod Zającem“,
ma zaszczyt polecić się Szan. Rodzicom i Opiekunom z wychowaniem młodych panienek zawiadamiając zarazem, że kurs nauk rozpocznie się z d. 1 Września 1882 r. — Bliższe wiadomości w osobnym programie nauk, który na żądanie przesyłam.
Marja Serwatowska.
4577 Właścicielka Zakładu

Do Magazynu Wyrobów pończoszniczych w Warszawie, potrzebne są dwie PANNY

Sklepowe

znające języki polski, rossyjski i niemiecki, jedna jako starsza, druga jako młodsza sklepowa.—Wiadomość ul. Świętokrzyzka № 11, mieszkania 10, u Gustawa Haehle. 1965r

Przy ul. Przyokopowej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów ma być

sprzedaną posiadłość,

zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, studnia i t. d.,) również owocowy ogród. Wiadomość Marszałkowska № 7M, naprzeciw koszar ujazdowskich. 4496

Pragnąc dać Szanownej Publiczności możność nabywania prawdziwych naturalnych Win Kaukazkich, otworzyłem w mieście tutejszem

SKŁAD
WIN KAUKAZKICH

Z WŁASNYCH WINNIC,
pod firmą

Jan Gr. Zurabow,

Nr 25, Senatorska, Nr 25,
w domu W. Neprosa
i takowe sprzedaję po cenach obok wymienionych:

Wina czerwone:

№ 1,	cała butelka	kop. 50—	½ but.	kop.	30.
№ 2,	„	„ 65—	„	„	35.
№ 3,	„	„ 75—	„	„	40.
№ 4,	„	„ 90—	„	„	50.

Wina białe:

№ 1,	cała butelka	kop. 50—	½ but.	kop.	30.
№ 2,	„	„ 65—	„	„	35.
№ 3,	„	„ 75—	„	„	40.

Wina Szampańskie:

Tamara rs. 1 kop. 50.
Narsan „ 2.

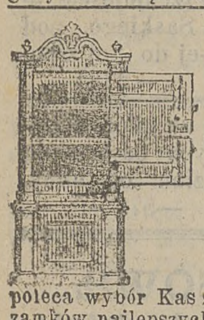
Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność sama przekonać się raczy o dobrym gatunku, oraz o nizkich cenach tych win.—**Jan Gr. Zurabow.**

1—1956



Koń 4614

lat 7, wałach, do sprzedania, tylko do 11-go Sierpnia, w obozie 18-ej Artyleryjskiej brygady na Powązkach.—Wiad. u weterynarza.



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 3596 poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki illustrow. z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

Potrzebni są zaraz: 1985r

Mechanik, Majster formierski, Stolarz modelowy i zdolni **Formierze** (giserzy.) Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie, w Warszawie, Marszałkowska № 38.

Do interesu przedsiębiorczego potrzebny jest zaraz

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1,000 może być człowiek wolny, na wyjazd, przytem stałe zajęcie przez lat 2.—Wiadomość bliższa Nowolipie № 43, mieszk. 27, zastać [illegible] od 9 rano. 4613

Potrzebni są:

Ślusarze, Kowale i Praktykanci do fabryki mebli żelaznych i ażurowych robót F. Bojarskiego, Chłodna № 12. 1984r

W **Brześciu Litewskim** w hotelu **Victoria,** w jednym z najlepszych hoteli, jest do wydzierżawienia 1983—r

Bufet wraz z kuchnią.

O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w Hotelu Niemieckim № 12, od 8—10.

Od nowego roku szkolnego

potrzebny jest Nauczyciel

filolog posiadający wykładowo język rossyjski do jednej ze szkół IV-klasowych na prowincji. Pensja gwarantowana przez mieszkańców.—Wiad. w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska, mieszk. 1, od 9 do 11 rano i od 3 do 6 po południu. 4612



Bardzo tanio!!! 4605

do sprzedania różne Meble, Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensa, Lustra i t. d.—Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. 48, w bramie.

Ważna wiadomość! 4597

Polecam się Szan. pp. Obywatelom i Interesantom, iż podejmuję się **tapetowania pokojów, po k. 11 od rolki,** oraz robót malarskich, tak w Warszawie, jak i na prowincji. Powyższe roboty wykonywam z gustem i elegancją, gwarantując. — Pozostaję z szacunkiem **W. B.** Krak.-Przedmieście 20.

Szkoła Realna
VI-klasowa z pensjonatem
EUGENIUSZA BABIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,
na Sewerynowie (róg Aleksandrji),

zawiadamia, że zapis uczniów na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, lekcje zaś 1 Września. 4604

Folwark wł. 8

bez serwitutów w gub. Siedleckiej, 18 wiorst od kolei, z domem mieszkalnym nowym w ogrodzie, i drugim folwarcznym, dostateczną ilością zabudowań gospodarskich w najlepszym stanie składający się: z lasu 30-letniego włók 2, łąk mórg 7, reszta grunt orny i nowiny po lesie, w których włóka gruntu pszennego, cena po rs. 2.000 za włókę. Folwark ten może być zamieniony na dom. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszk. 2. 4603

Zakład naukowy żeński KRAJEWSKIEJ

z d. 1 Lipca przeniesiony z placu Wareckiego na **ul. Wilczą № 8,** gdzie zapis uczennic rozpocznie się d. 20 Sierpnia. 4331

Majster piwowarski

do wyrobu piwa bawarskiego, potrzebny jest Wiad. hotel Hamburgski № 37. 4599

Bardzo tanio MEBLE

3 garnitury, szeslongi, fotel używany.— Leszno № 15, u tapicera. 4602

Zawsze najtaniej posiada

Obicia papierowe 4601

i **Rolety** Skład S. Weisgolda, Długa № 17.

Fabryka Rolet płóciennych

posiada rolety płócienne od rs. 1.25, w pasy od rs. 1.50, gzemsa do firanek od 50 k. oraz obicia papierowe i ceraty po cenach niżej kosztu.—Ulica Twarda № 1, 2-gi dom za kościołem WW. ŚS. 4600

Las do sprzedania

materjalnych dębów 5,000, jesionów 1,000, brzostów 1,000, grabów 3.000, w blizkości Dniepro-Bugskiego kanału i budującej się kolei żelaznej z Brześcia do Pińska. Adres: majątek Antopol, Kobryńskiego pow., Grodzieńskiej gub., Barona Brewern. 4607

Zalane suteryny

i składy, wysusza z wilgoci prędko i radykalnie **inżenier Kosiński, specjalista w technice hygienicznej, ulica Krucza № 10B.** 4609

Nadszedł świeży transport z Rosji

MASŁA

solonego i topionego.—Wiadomość w Kantorze K. Aquilino Włodzimierska № 11. 4608

Dystrybucja z galanterją

i materjałami piśmiennemi, dobrze procentująca, w każdej chwili z powodu słabości, jest do sprzedania.—Wiadomość ulica Wierzbowa, Hotel Angielski № 4, w tejże dystrybucji. 4527

W Pruszkowie za Warszawą, pierwsza stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, jest do sprzedania 4611

30 mórg gruntu

300 prętowych, w różnych działkach stosownie do życzenia kupującego, zdatne pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych lub letnich mieszkań. Wszystkie te działki mogą być połączone linją kol. żel. W.-W. i B., która na tym gruncie już od kilku lat się znajduje. Wiadomość na miejscu u właściciela Jakóba Teichfeld w Pruszkowie.

3 Klasowa Pensja Żeńska
WANDY SZULC,

przeniesioną została do pomieszkania znacznie większego, przy ulicy **Wielkiej № 6B,** drugie wejście od ulicy **Zielnej № 7A.**

Zawiadamia Osoby interesowane, że zapis uczennic tak pensjonarek, jako też i przychodnich, na rok szkolny 1882/3, zacznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie aż do rozpoczęcia wykładów, to jest: do 1-go Września. 4610

Zakład Naukowy VI klasowy żeński Leontyny Vacqueret,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się d. 10 Sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, aż do rozpoczęcia lekcji, to jest do dnia 3 Września. Kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września, egzamina zaś wstępne nowoprzybywających uczennic, odbywać się będą w dniach 1 i 2 Września w godzinach rannych. 1986r

Powozy używane w różnym rodzaju.
Karety podwójne, potrójne i poczwórne.
Plauwaga na 8 osób, bardzo lekka.
Faetony do miasta i do wsi.
Chomonta angielskie.
Chomont z dugą do rossyjskiej jazdy.
Perelotka rossyjska.
Dorożka rossyjska czyli wolant, za rs. 75.
Wózek dla chorego.
Kilka Powozów zdatnych do użytku od rs. 70 do rs. 250. 4349

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów W. ROMANOWSKI.

!Przeciwko rdzy!
I ŚNIEDZI
zaprawa do nasion
„NUMY DUPUY",

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych oraz w Składach Nasion pp. Rudnickiego i Spółki, Wasilewskiego i Kaniewskiego. Jeden pakiet wagi około ¼ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się. Zamowienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. 1822r **M. LANDY i S-ka, WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 57.**

Komora Składowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1882 r. t. j. w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 10 z rana, w gmachu Komory ul. Chmielna pod № 1555, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych towarów, mianowicie: jedwabnych i półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych, skór wyprawnych, zgrzebeł żelaznych, tabakierek cynkowych, sieczki szklannej na sznurkach, papieru klejonego, guzików szklannych, taśmy gumowej, cygar, herbaty czarnej, likieru, tudzież płótna i chustek lnianych, kapeluszy damskich z wstążkami i kwiatami, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 16,000 rs. 4586

Warszawa dnia 19 (31) Lipca 1882 r.

Sygnet złoty

z cyfrą J. B. znaleziony został d. 1 Czerwca na polu wsi Salomeja, który zapewne przywieziono z Warszawy z nawozem, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów można odebrać u podpisanego Wójta Gminy Pruszków.—**BUCHOLC.** 4595

Z powodu wyjazdu odstępuje się od 1 Października r. b., za cenę umiarkowaną

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i alkówki na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Nowogrodzkiej № 18A. 4380

Do wynajęcia obszerny 4553

SKLEP

z mieszkaniem, złożonem z 4-ch pokoi obok sklepu.—Lokal ten może być użyty także na składy, magazyny lub kantor.—Bliższa wiadomość na miejscu w kantorze.—Leszno 34.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 2-go sierpnia 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.30	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.03	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 20	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.85	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ „ II	92.35	—.—
„ „ „ „ „ III	91.85	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.20	—.—
„ „ „ m.	87.10	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.70	—.—
II „ „ „ 100	89.70	—.—
III „ „ „ 100	89.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 55 5/9.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 168 1/18.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 126 7/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 66 2/3.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 1-go sierpnia 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	9—
„ „ biała....	—	—	930	975
„ „ wyborowa.	—	—	1020	11—
Żyto wyborowe 232 f. ..	—	—	525	570
„ średnie.... „ ..	—	—	455	480
„ wadliwe.... „ ..	—	—	—	420
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies...... 141 f. .	—	—	330	340
Gryka...... 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy.. 212 f. .	—	—	850	9—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	9—	950
Groch polny ... 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki ...	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano....... pud	55	65	—	—
Słoma....... pud	36	38	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 600, żyta 1020, jęczmien. —, owsa 30, grochu pol. kor. 60.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 1-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140.
ŻYTO: wyborowe 89—92, średnie 84—87, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny 74. 80.
OWIES: wyborowy 95—98, średni 87—90 ordynaryjny 74—79.
GROCH: —. —.—, GRYKA —. —.—, Kasza 90 —100, średnia —.—, ordynar. —.—.

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 2 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.51³, garniec rs. 2.44½

Koleje żelazne:

	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 pp
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Z pozwolenia Władzy Wyższej, z nadchodzącym rokiem szkolnym 4580

ANNA FREISLER

otwiera „IV-klasowy zakład naukowy żeński ul. **Hoża № 3**, oraz podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic tak przychodnich, jako i stałych pensjonarek, trwać będzie do d. 20 Sierpnia (1 Września) pomiędzy g. 12—5 po południu.

Na Elektoralnej Nr 30,
(między Solną i Białą) 1963r

Handel Win i Delikatesów Bolesława MORSKIEGO,

otrzymał pierwszy transport wybornego

Sera Litewskiego,

ADAMATYS.

Wielka hodowla Kamelij, Azalij i Rododendrów

do eksportu.—**Katalogi** wysela się na żądanie **gratis.—Oswald Schreiber, Drezno** (Saksonja), Ostbahnstrasse 18. 1813r

LITOGRAF

biegły w piśmie i rysunku może znaleść stałe zajęcie w litografji **B. Szczepankiewicza w Kaliszu.**—Próby robót, oraz warunki proszę nadesłać listownie do księgarni B. Szczepankiewicza w Kaliszu. 1901r

Zakład Restauracyjny

„ELIZEUM" (w ogrodzie), **egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 25, otwarty codziennie do godziny 1-ej w nocy,** poleca się Szan. Publiczności z wyborową kuchnią jak i napojami.—Z szacunkiem **Z. Głowacka.** 4573

Bardzo tanio Meble 4581



różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensa, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—L. Brenert.

1,000 Oskardów 1962r

najstaranniej stalonych do robót ziemnych i kolejowych, wyprzedaje się po cenie najniższej.—Ul. Chmielna № 25, u p. F. Rembierz.

TUNEL

Zakład piwny ul. Świętojańska № 6, zwany „pod szóstką", egzystujący od lat 40, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz. Lokal zakładu jest tani. 4517



Klacz

wierzchowa, wieku lat 6 do sprzedania, **wraz z siodłem.**—Dowiedzieć się w stajni Sztabu Okręgowego, plac Saski. 4537

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Handel cygar, papierosów i rozmaitości ROMANA BEM

w domu przy rogu ulic Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, od lat 15 istniejący, przeniesiony został na Trębacką, wprost Nowo-Senatorskiej № 9. 1969r

Przyrządy pożarne ratunkowe

mego pomysłu, sprzedają się

w Warszawie:

w Głównym składzie fabrycznym przy ulicy Nowy-Świat № 7,
oraz w składach:
LUDWIKA TARNOWSKIEGO, ulica Czysta № 4.
H. BARYCKIEGO, ulica Włodzimierska № 2a.
RUDNICKIEGO i Spółki, ulica Senatorska № 25.
PRĄDZYŃSKIEGO, TRYLSKIEGO i Spółki, Miodowa № 2.

na Prowincji:

w Lublinie, u A. Czarnockiego.
w Łodzi, w Biurze Technicznem Matheus i Laska.
w Opatowie, u Leona Strużyńskiego.
w Odessie, u G. Junga, (Diechternaja № 21).
w Siemiatyczach, (gub. Grodzieńska, pow. Bielski), u Szapira.



Te tylko przyrządy pożarne pochodzą z mojej fabryki, które opatrzone są załączonym tu stemplem, przedstawionym Departamentowi handlu i przemysłu, celem uzyskania patentu wynalazku.

Karol Jung.

r—1758

Z. ROŚCISZEWSKI INŻENIER,

Warsztaty Mechaniczne i Biuro Techniczne

w Warszawie, Przemysłowa 32, obok Fabrycznej.

Urządza: **Wodociągi, Zlewy, Klozety, Kąpiele, Przykanaliki** etc., oraz całe fabryki, **Młyny, Cegielnie, Gorzelnie i Browary.**
Pompy, Sikawki ogniowe, ogrodowe i uliczne.
Piły tarczowe i taśmowe, Armatury, Krany, Wentyle, Kuźnie polowe, Szrubsztaki, Prassy kopijowe.
Schody, Kroksztyny, Balkony, Kraty, Ogrodzenia i wszelkie artykuły do budowli. **Konstrukcje żelazne.**
Kontrola Kotłów i Maszyn za pomocą Indykatora. 1465—r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Zarządu Wojennego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1882 roku, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kancelarji tegoż zarządu jednorazowa licytacja głośna z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne i opatrunkowe, jak również na naczynia i szkła apteczne.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych dołączonej do Rozkazu Wojennego 12 Maja 1875 roku, za № 123 wspomnianych.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej rano w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stęplu zwyczajnym kop. 60 **vadium na materjały i medykamenta rs. 180,** na przedmioty apteczne i **opatrunkowe rs 575 i naczynia i szkło apteczne rs. 320.** Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1883 roku. Podania opieczętowanych deklaracji, jak również deklarację na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej rano w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, a nie upoważnieni, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Medycznego Inspektora od godziny 11-ej rano do 1-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor Tajny Radca **Bogolubow.**

r—1940 Pomocnik Inspektora Rzeczywisty Radca Stanu **Kühlewein.**

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

FOTOGRAFJA Artystyczna „Konrad"

№ 8. Plac Zielony

ERYWAŃSKA № 8.

r—1087

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.



JUBILER.

Znana Fabryka i Magazyn wyrobów złotych

Józefa Betcher,

obecnie Marszałkowska № 65, sprzedaje wyroby swe **najtaniej,** a powiększywszy fabrykę, wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa w najkrótszym czasie i najtaniej.— **Obrączki** na poczekaniu w razie potrzeby.—Tamże **kupuje** złoto, srebro i drogie kamienie. r—1754

Przełożona Pensji 4548

VI-klasowej prywatnej żeńskiej, w Warszawie, ul. Elektoralna № 43, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 21 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września r. b.—**Matylda Karwowska**



Nowo-otworzony MAGAZYN MEBLI

przysposobił wielki zapas nowych i używanych Mebli; przyjmuję roboty tapicerskie i jestem w możności sprzedać takowe bardzo tanio, o czem na miejscu przekonać się można.—Marszałkowska 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4415

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZELNICZE

przy ul. KOSZYKI Nr 1,

W WARSZAWIE.

Cena wejścia w dnie powszednie kop. 25; w Niedziele i Święta kop. 15.—Dzieci do 10 lat, przy osobach starszych wchodzą bezpłatnie.

Zwiedzającym Muzeum **zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia przez pszczoły.**

Nadto zwiedzającym służy prawo korzystania z rozległego ogrodu angielskiego, połączonego z sadem owocowym, zaopatrzonym w wyborowe gatunki jagód i owoców wszelkiego rodzaju.

☞ **Bliższe szczegóły w oddzielnych afiszach.** 1863r

WYPRZEDAŻ MEBLI



dobrych i trwałych własnego wyrobu garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, mahoniowe i orzechowe, biura na szafkach i biurka, biblioteki, stoły obiadowe, konsolki do kart, komody, tualety, łóżka rozmaite, umywalnie, szafeczki nocne, z czem się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 4414

Przełożona Pensji Żeńskiej VI-klasowej, przy ul. Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Stanisława Potockiego № 413,

ANNA JASIEŃSKA,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów że zapis uczennic i pensjonarek, pół-pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 20 Sierpnia r. b., kurs zaś nauk dnia 2 Września. 4504

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

Gospodarskie notatki
i opowiadania,

czerpnięte z dzieł:
Justusa Liebiga, Rosenberg-Lipińskiego, Lehra, Sowietowa i własnej trzydziesto-kilkoletniej praktyki,

przez
Daciboga.

(Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest dla sierot).—Cena kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1918r

Cudowny obraz Matki Bozkiej Częstochowskiej.
(CZENSTOCHOWSKAJA CZUDOTWORNAJA IKONA BOGORODICY).

Studjum historyczne z 252 uwagami i 4 rysunkami. Wilno 1881 r. — Sprzedaje się w m. Wilnie, u nauczyciela religji w Instytucie Nauczycielskim **Nikodema Sokołowa,** po kop. **40** egzem. z przesyłką, za 3 egzem. rs **1** z przesyłką; można wysyłać markami. 4347

Ogromne podwyższenie cła
na towary łokciowe, wełniane i płócienne, wywołało znaczne podniesienie się cen na wszystkie prawie towary, tylko znany ;

Skład Towarów
przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro, mając na uwadze dobro swoich Szan. Kundmanów, zaopatrzył się w ogromny transport towarów, które będą sprzedane

4558 **bez podwyżki cen**

więc Sz. Panie **korzystajcie z okazji** do sprzedaży przeznaczone zostało:

20,000 **łok. Kaszmiru** czarnego, 2 łok. szer., po kop. 70.
20,000 **łok. Kaszmiru** kolor., cudowne kolory, po k. 70.
15,000 **łok. Kaszmiru** long, w paseczki, 2 ł. szer., po k. 75.
10,000 **łok. Diagonalu** na suknie, po 25 kop.
10,000 **łok. Rypsu** na suknie po 20 kop.
4,000 **łok. Atłasu** prześlicznego, po 70 kop.
5,000 **łok. Materji** na meble, 2½ łok. szer., po rs. 1.
5,000 **łok. Brokateli** 2 ł. szer., po 50 kop.
10,000 **łok. Cretonu** białego na koszule, 1½ ł. sz., po 15 k.
10,000 **łok. Creasu** pół-płótna, po 10, 12 i 13 kop. za ł.
1,000 **łok. Madepolamu** 7/4 szerok., po 25 kop.
10,000 **Perkalu** białego najlepszego, po 12½ kop.
5,000 **Serwet** stołowych adamaszkowych po 30 kop.
5,000 **Serwet** deserowych, adamaszkowych, po 10 kop.
100 **Kołder** wełnianych, po rs. 3.
500 **Kołder** pikowych, po rs 3.25.
1,000 **Sztuk** płótna krajowego, po 30½ ł. sztuka po rs. 4.50.
1,000 **Koszul** damskich z wstawkami i langietami, po 90 k.

☞ Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z akuratnością i sumiennością.—ADRES: **Iz. Hertz,** Dzika 1.

Poszukuje się do kupna na korzystnych warunkacn

DOM w Warszawie,

w szacunku około 60,000 rs., oraz **Majątek Ziemski,** od 100,000—300,000 rs.—Zgłaszać się można na Szkolną № 4, lokalu 2, na parterze od godz. 10—12 lub też listownie. 4576

SER LITEWSKI
znany od lat kilku ze swej dobroci,
otrzymał handel
Braci Wróbel,
i takowy poleca 1966

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie dzieło p. t.:

KWESTJA NAJWAŻNIEJSZA

przez Lekarza
ADOLFA BIEŃKIEWICZA,
traktująca:
O zasadach obowiązków, stanowiska i praw lekarzy.
Cena rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r—1786

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ
jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.
SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ
prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

FILJA W KIJOWIE
Kreszczatik, dom Linincenkoj.

E. SAMET,
KRAWIEC Z WIEDNIA,
Warszawa, Senatorska 22.

☞ MAGAZYN MEBLI ☜
Józefa Wodczyńskiego,
Nowy-Swiat № 18 róg Smolnej dom W-go Bekkera,
posiada znaczny wybór MEBLI GOTOWYCH własnego wyrobu, skromnych i wykwintnych, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty STOLARSKIE i TAPICERSKIE, **które wykonywa na czas umówiony, po cenach jak zwykle umiarkowanych.** r—1808

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę części parkanu murowanego w miejsce drewnianego, około Cmentarza Powązkowskiego.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i rysunek są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy części parkanu murowanego w miejsce drewnianego około cmentarza Powązkowskiego, za sumę rs. N. N. kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1933—r—

WYROBY TABACZNE
po zwiniętym Składzie N. J. Ilina z Charkowa,
znajdują się obecnie w Składach
LEONA S. HASFELDA
W WARSZAWIE.
1) Róg Marszałkowskiej i Królewskiej.
2) „ Marszałkowskiej, wprost Dworca D. Ż. W. r—1897

☞ **Biuro Komisowe Kaucjonowane J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3,** pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr i domów, placów pod budowę, zakładów wszelkich fabrycznych, oraz przemysłowych; lokuje kapitały hypoteczne, bez żadnego kosztu dla lokujących takowe; rekomenduje oficjalistów gospodarczych i wszelkich innych, załatwia komisy i zlecenia wszelkie, za możliwe umiarkowane, stałe wynagrodzenie.—Biuro otwarte na żdodziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 do 3 i od godziny 5 do 8 po południu. 1953—r

Restauracja
egzystująca od lat przeszło 30, w m. gubernjalnem. jest do sprzedania z kompletnem umeblowaniem, stołowym serwisem i nakryciem, oraz kuchennemi naczyniami.—Bliższa wiadomość przy ul. Długiej w Hotelu Niemieckim. 4572

Kantor i Skład
przyborów powozowych
Zygmunta Kempińskiego,
1866 przeniesiony został
na ulicę LESZNO Nr 7.

Szkoła Realna IV-klasowa
z klassą wstępną i pensjonatem, przy ulicy Świętojerskiej № 12, otwiera zapis uczniów d. 12 Sierpnia r. b.—**Anielewski.** 4413

165

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwyh dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



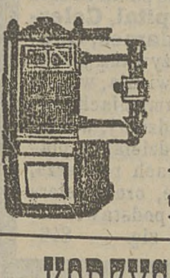
!Piękność Twarzy!
WODA Z KWIATU LILIOWEGO
« EAU DE FLEURS DE LYS, »
wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847,

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych « Eau de Lys » i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzeliznę.—Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji
ALEXANDRA KOCHA,
83. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, 83,

Sklep obszerny
z oknem wystawowem, przy ul. Przechodniej, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiad. w Kantorze Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej, Leszno 40A. 4559

Zakład mechaniczny ślusarski
i reperacji maszyn do szycia, egzystujący przy ul. Dzikiej № 44, z powodu powiększenia interesu przeniesionym został na Tłomackie № 6, b. Hotel Wileński.
4562 **Adolf Stejnke.**



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

KORZYSTNY INTERES.
Jest do odstąpienia w Nowej - Aleksandrji Posesja składająca się z 3 domów, oraz ogrodu—Posesja leżąc w bliżkości lasu i stacji kolei Nadwiślańskiej, daje możność odnajęcia mieszkań na lato.—Wiadomość Nowy-Świat **№ 1 mieszkania 5.** 4550

Rząd Gubernjalny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Sierpnia roku bieżącego 1882, w Sali posiedzeń Izby Skarbowej w Warszawie, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją na dostawę drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, rozlokowanego w gubernji Warszawskiej, z wyjątkiem miasta Warszawy i powiatu Warszawskiego. Przedsiębierstwo to oddanem będzie na termin dwuletni lub trzyletni, począwszy od 1 Stycznia 1883 r. stosownie do cen zadeklarowanych, jakie dla skarbu korzystniejszemi się okażą.

Licytacja odbędzie się w następującym porządku: Przedewszystkiem zaproponowaną zostanie do licytacji ogólna dostawa powyżej wymienionych przedmiotów w całej gubernji, oprócz m. Warszawy i pow. Warszawskiego, od ceny:

Za sążeń półsześcienny drzewa	rs. 7	kop.	13½.
Za funt świec łojowych	„ —	„	18½.
Za funt oleju do lamp	„ —	„	19¾.
Za pud słomy	„ —	„	29½.

Po dopełnieniu takowej licytacyi, w tymże samym dniu, lub nazajutrz i w dni następne, aż do zupełnego ukończenia, odbywać się będą licytacje na cząstkową dostawę tychże materjałów, osobno w 11 powiatach, a mianowicie:

W Powiatach:	Zaczynając od cen: za sążeń pół sześcienny drzewa		za ℔ świec łojow.	za f. oleju do lamp.	za pud słomy
	rs.	kop.	kop.	kop.	kop.
Radzymińskim	5	87¾	18½	15½	29½
Nowo-Mińskim	4	62½	18½	15	29½
Grójeckim	6	44½	18½	15½	29½
Skierniewickim	6	62½	18½	21	29½
Błońskim	7	50	18½	25	29½
Sochaczewskim	7	33¼	18½	20	29½
Łowickim	7	22	18½	19¾	29½
Kutnowskim	8	62½	18½	25½	29½
Gostyńskim	7	68¾	18½	24	29½
Włocławskim	5	35	18½	19¾	29½
Nieszawskim	11	20	18½	18	29½

Licytacja, na której ceny najniższe zadeklarowane zostaną, uważać się będzie za uskutecznioną.

Życzący przyjąć udział w licytacji na którąkolwiek dostawę, obowiązany w terminie do licytacyi oznaczonym przedstawić do Urzędu Licytacyjnego, deklarację opieczętowaną podług wzoru poniżej zamieszczonego ułożoną, wyrażając w takowej cyframi i literami ceny, za jakie gotów jest podjąć się dostawy. — Do deklaracji załączonem być powinno dla pewności akuratnego uskutecznienia dostawy, vadium tymczasowe, w stosunku $1/10$ części sumy jednorocznego przedsiębiorstwa, wynoszące:

Na całą gubernję . . . . rs. 19,868.

a na powiaty:

Radzymiński	„	404.
Nowo-Miński	„	2,567.
Grójecki	„	3,221.
Skierniewicki	„	954.
Błoński	„	1,322.
Łowicki	„	3,719.
Sochaczewski	„	667.
Kutnowski	„	2,482.
Gostyński	„	1,242.
Włocławski	„	1,647.
Nieszawski	„	209.

Vadium składa się w gotowiźnie lub w papierach procentowych, które przyjmowane są podług kursu ustanowionego jako kaucje w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych.

Przyjmujący udział w licytacji w razie żądania może zamiast wartości pieniężnych, przedstawić pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub dowód Banku Polskiego, z przyjęcia do depozytu vadium powyżej wymienionego. — W tym ostatnim razie interesant zwrócić winien uwagę, ażeby w pokwitowaniu Kasy Skarbowej, lub w dowodzie Banku Polskiego, wyrażonem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych, zawiera się złożone vadium.

Termin ostateczny do składania deklaracyi oznacza się do godziny 1-ej po południu tego dnia, w którym licytacja ma nastąpić.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracyj, odbędzie się pomiędzy współubiegającemi się głośna relicytacja **in minus** od najniższej ceny w deklaracjach oświadczonej, dla tego też konkurenci, którzy takowe deklaracje złożyli, winni osobiście, lub przez prawnie umocowanych, stanąć w dniu oznaczonym do licytacji.

Ktokolwiek zaś w terminie wskazanym deklaracji opieczętowanej nie złoży, przypuszczonym nie będzie do głośnej relicytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego czasu, ułożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z podskrobaniami i poprawianiem, albo samemi tylko cyframi a nie wyrazami, nie podpisane lub zawierające w sobie propozycje, z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na wniesione vadium tymczasowe, lub tegoż vadium w naturze, wcale nie będą przyjęte.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż przedsiębiercy utrzymujący się na licytacji, obowiązani będą czekać zatwierdzenia takowej przez Rząd;

2) po nadejściu takiego zatwierdzeuia, przyjmujący na siebie dostawę winien przy zawieraniu kontraktu, uzupełnić vadium do wysokości $1/5$ części tej sumy, jaka obliczoną zostanie w stosunku potrzeby jednorocznej dostarczyć się mających materjałów, oraz cen przyjętych przez dostawcę.

3) po zawarciu stosownych kontraktów z biorącymi na siebie powyższe dostawy, zostawia się im prawo otrzymywania ze skarbu w kazdym roku kontraktowym bezprocentowej pożyczki pieniężnej na rachunek sumy przypadającej za dostawę. — Pożyczka takowa nie mogąca przewyższać trzecią część sumy rocznego przedsiębiorstwa ubezpiecza się osobnem vadium na mocy warunków wyszczególnionych w kondycjach licytacyjnych.

Warunki szczegółowe licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z dnia . . . . . za № . . . . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie od dnia 1 (13) Stycznia roku 1883 (tu wymienić: jaką mianowicie dostawę i na jaki termin, t. j. na dwuletni czy na trzyletni. za taką to cenę . . . . . wypisując cyframi i wyrazami), poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom objętem warunkami licytacyjnemi, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Pokwitowanie Kassy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego na złożone vadium tymczasowe, albo też vadium zawierające w gotowiźnie, lub takich to papierach procentowych, rs. . . . (wyrazami), załączam przy niniejszem.

Vadium takowe w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . .

(wypisać czytelnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko). 1977—r

Nauka i wychowanie.

Bona Szwajcarka, z dobrym akcentem francuskim, chce się umieścić zaraz do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 9680

Nauczyciel potrzebnym jest, mający upoważnienie od Władzy, do wykładu języka niemieckiego, w zakresie trzech klas niższych. Wiadomość w Hotelu Paryzkim № 40, od godziny 10 do 12, rano i od 2 do 4 po południu. 9648

Bona młoda francuzka, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania № 28. 9749

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska 53. Przez czas wakacji, cena kursów o połowę zmniejszona. 8739

Nauczyciel szkół rządowych, spadły z etatu, w wieku dojrzałym, posiadający biegle język francuzki, życzyłby sobie zająć się wychowaniem jednego pupila w jakim zamożniejszym domu. Adres: Stanisław Felix w Piotrkowie, poste-restante. 9687

Niemka rodowita poszukuje miejsca do dzieci, w każdym czasie. Ul. Piękna № 32, mieszkania № 36. 9810

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuję Uczniów na stancję z korepetycją, z zapewnieniem troskliwej opieki. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 5, m. 2. 9784

Nauczycielka muzyki, z wyższym patentem, życzy udzielać dwie godzin lekcyj codzień, za pokoik z utrzymaniem. Wiadomość: ulica Złota № 39, mieszk. 20. 9768

Uczeń Szk. Handlowej, pragnie udzielać korepetycyj i przygotowywać do niższych klas realnych. Adresa proszę składać w Kiosku, róg Koziej i Senatorskiej M. G. 994.

Nauczyciel potrzebny jest na wieś, do małego chłopca, żądany jest język niemiecki. Wiadomość: ul. Krucza 2, m. 6. 997

Student niezamożny, poszukuje lekcyj, lub odpowiedniego zajęcia. Solna 15, m. 19.

Posady i prace.

Pralnia Jakubowicza, nowo-otworzona, Nalewki № 15, poszukuje zdolnych prasowaczek do koszul. 9096

Gospodyni niemka, w średnim wieku, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Adres: Nowogrodzka № 23, mieszk. 23. 9647

Mężczyzna w sile wieku, z średniem wykształceniem i przyzwoitej powierzchowności, potrzebny jest zaraz na wieś, do dozoru chorej osoby. Wiadomość: ulica Żelazna № 33, mieszk. 6, od 8 do 9 rano. 9674

Osoba młoda, poszukuje miejsca do Sklepu, lub do wyręczenia pani domu, w Warszawie lub na wyjazd. Chłodna № 60, mieszkania № 9, na 2-m piętrze. 9673

Człowiek młody, kawaler, posiadający wszelkie kwalifikacje i chlubne świadectwa z gospodarstw renomowanych, poszukuje odpowiedniej posady, Rządcy dóbr zaraz. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod literami S. Z. 9574

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, potrzebną jest na dnie, oraz Francuzka z początkami muzyki. Ulica Krucza № 13BB, mieszkania № 2, od frontu. 9614

Osoba przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, w każdym czasie poszukuje miejsca na wieś za gospodynię. Bracka 11, stróż wskaże. 974

Człowiek młody, z wykształceniem z ukończonego gimnazjum i trzyletnią praktyką przy gospodarstwie wzorowem, poszukuju na rok jeden praktyki jako rządca, w gospodarstwie niezbyt dużem, a dobrem, bez wynagrodzenia. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. N. M. № 111.

Chłopiec do usług biurowych potrzebny natychmiast. Erywańska № 8, 3-cie piętro, fabryka krawatów, rano od g. 9—12. 9766

Czeladnicy szewccy, zdolni, znajdą stałe zatrudnienie na męzką i damską robotę u p. A. T. Kontowicza, przy ulicy Elektoralnej № 10, również dla dwóch Uczni jest pomieszczenie. 9690

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 4. 9714

Panna potrzebną jest, do szycia bielizny na maszynie, oraz Panna do szycia kołder, ręcznie i na maszynie; a także Czeladnik tapicerski, uzdolniony do roboty od sztuki. Wiadomość: Ciepła № 6, w Fabryce Wł. Gostyńskiego i S-ki 9755

Panny potrzebne są, kompletnie uzdolnione do Bielizny. Ulica: róg Świętojańskiej i Kanonji № 5, mieszkania 7. 9758

Gospodyni potrzebna jest zaraz na wieś, kompletnie uzdolniona, zgłosi się, Królewska № 5, stróż wskaże. 9753

Gospodarz praktyczny, uzdolniony do samodzielnego zarządu, z odpowiedniemi świadectwami, potrzebuje zaraz odpowiedniej posady. Wiadomość u p. Chorzelskiej, ulica Widok № 14 domu, a mieszkania 13, w oficynie, na parterze. 9642

Do Fabryki Kwiatów, przy ulicy Długiej № 45, potrzebną jest Osoba, uzdolniona do sprzedaży Kwiatów. Znajomość języka rosyjskiego konieczna, a francuzkiego byłaby pożądaną. Mieszkanie i stół w miejscu.

Panna potrzebna jest, uzdolniona do krawieczczyzny, na prowincję. O warunkach dowiedzieć się można, ulica Zgoda № 4, u Rządcy domu, od 6 do 7. 9745

Osoba potrzebną jest, średniego wieku, do dozoru osoby słabej, jednocześnie do utrzymania porządku w mieszkaniu i zarządu gospodarstwem. Zgłaszać się mogą tylko osoby posiadające dobre rekomendacje, za czas dłuższy. Wiadomość: Ciepła № 6, w Fabryce Wł. Gostyńskiego i S-ki. 9754

Człowiek młody, który ukończył pierwszy kurs szkoły handlowej, obznajmiony z prowadzeniem wszelkich ksiąg buchhalteryjnych i ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Twarda № 26, m. 1. 9783

Człowiek młody, z wyższem wykształceniem gimnazjalnem, posiadający język niemiecki, z praktycznych czynności dobre świadectwa, przyjmie pod umiarkowanemi warunkami: czy to przy browarze, dystylarni, garbarni, lub innego rodzaju pracę. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. O. P. do Kantoru Kur. Warsz. 9797

Rządztwa dużego domu poszukuje się, z kaucją do 15,000 rs.; tamże do sprzedania parę gniadych 5-letnich koni, z powozem i uprzężą, za 450 rs. Wiadomość: Marjańska № 2, mieszkania 15. 9767

Podręczne i do dziurek potrzebne są. Ul. Śliska № 32, mieszkania 20. 9769

Osoba znająca doskonale krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca z maszyną do prywatnego domu na przychodnią. Ul. Wróbla № 1, mieszkania 17. 9770

Panny potrzebne są, maszynistka i podręczne, do bielizny. Wielka № 16, m. 15.

Panna uzdolniona kompletnie do staników, oraz maszynistka i podręczna, potrzebne są do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert, ulica Miodowa № 6. 9782

Uczeń potrzebny jest do jubilera, w wieku od 14 do 16 lat. Wiadomość: Podwal № 3, w mniejszym podwórzu, mieszk. № 32.

Uczniа i Subjekta potrzebuje skład win i towarów kolonjalnych J. Korneckiego, ul. Nowy-Świat № 40. 9786

Potrzebnii są: Czeladzie i Uczeń, do Zakładu Blacharskiego. Nowy-Świat № 2. 9751

Panny umiejące szyć, potrzebne do fabrykacji krawatów, pożądane osoby które w podobnych fabrykach już pracowały. Zgłaszać się raczą od 9—12 przed południem na ulicę Erywańską № 8, 3-cie piętro, w fabryce krawatów. 9765

Uczeń potrzebnym jest, do składu towarów tabacznych i materjałów piśmiennych W. Biernackiego, przy ulicy Miodowej № 6, pierwszeństwo mają obeznani z tym fachem.

Leśnik ukończony, ze Szkół Leśniczych Lwowskich, obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa leśnego, poszukuje posady w kraju lub w Cesarstwie. Wiadomość: ulica Dobra 26, mieszk. 58. 9798

Człowiek młody, posiadający gruntownie języki niemiecki, rosyjski i polski, z świadectwem ukończenia gimnazjum niemieckiego, obeznany także z czynnościami rejentalnemi, poszukuje zaraz posady biurowej, przy fabryce, rejencie lub tem podobnej. Adres: ulica Widok № 14, w oficynie, 1-e piętro lit. A. M. 9800

Panny potrzebne są do zakładu introligatorskiego, do nauki i kompletnie uzdolnione w tym fachu. Wiad.: Nowolipki № 3.

Uczniowie i Praktykanci potrzebni są do zakładu mechaniczno-ślusarskiego. Ulica Widok № 10. 9791

Uczeń dobrej konduity, wieku lat 13—15, zaraz potrzebny jest do składu tabacznego Edwarda Westphal, ul. Wierzbowa № 1, dom W-go L. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9796

Panny uzdatnione potrzebne są do okryć damskich, oraz do nauki. Ulica Freta № 30, mieszkania № 8. 9711

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 57. A. Kontorska. 9712

Kupno i sprzedaż.

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 9618

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 9483

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

Do sprzedania: Garnitur, szafa, szafka do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, tremo, biórko, szeslong, krzesła czarne, etażerka, wieszadło. Szpitalna № 2, m. 6, od godz. 10—7 w wieczór. 9684

Do sprzedania: Szlaban w kształcie komody, z szafą górną; Waga szalowa, mosiężna, waż. od 1 f. do 1 puda; Gilotyna prawie nowa, do rąbania cukru. Wiadomość w Składzie win S. Strybel, Królewska № 31, obok telegrafu. 9743

Amerykan, szory z bronzem, 4 wozy parokonne i zaprzęgi do sprzedania. Marszałkowska 5151, obok rogatek Mokotowskich.

Do sprzedania dwa używane Warsztaty stolarskie, dwa chomonta krakowskie, używane, w dobrym stanie, z kompletną uprzężą, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Grzybowska № 40, w składzie wódek. 9777

Bryczka masiv, elegancka, do sprzedania. Dzika № 14, w składzie węgli. 9780

Pianino nowe, za przystępną cenę, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 9679

Mebli garnitur za rs. 90, bardzo ładuy, zostawiono do sprzedania u tapicera. Ulica Rymarska № 5. 9656

Pianino palisandrowe, zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, (jeden miesiąc używane), z powodu braku miejsca, do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie przy ulicy Świętojerskiej № 12, u Optyka. 9682

Garnitur napoleonkowy, z serwetą z tegoż materjału; portjery, taborety, lampa, szeslong, toaleta biała muszlinowa, do sprzedania. Krucza № 13BB, m. 2, od frontu. 9615

Powóz zupełnie nowy, 4-osobowy, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość: Nowolipie № 70, u właściciela domu. 9685

Powozu mało używanego, lekkiego, na parę koni, posznkuje się. Adres: ulica Erywańska № 10 mieszkania 1-szy. 9692

Fortepian Hofera z Angielską mechaniką i Pianina nowe Berlińskie, są do sprzedania. Nowy-Świat № 40. — A. Gruszczyński.

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 9583

Meble tanio! Garnitur czarny, bogaty, kryty aksamitem bordo i parę garniturów orzechowych, oraz sofy, otomany, szeslongi, łóżka, tualety w Zakładzie Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 9808

Meble wyprzedają się z przyczyny chwilowego braku lokalu, u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 917

Siodło oficerskie, wpół-nowe, do sprzedania u szwajcara hotelu Saskiego. 9779

Skrzypce z pudełkiem za rs. 15 są do sprzedania. Wiad.: Nowy-Świat № 18, m. 10.

Amerykanka bardzo ładna, parę razy tylko używana, z powodu wyjazdu jest do sprzedauia za połowę swej ceny. t. j. za rs. 225 (kosztowała 450). Chmielna № 10, w zakładzie wynajmu karet; tamże adres osoby sprzedającej jest zostawiony. 9787

Do sprzedania Szafy i całe urządzenie z 1 sklepu korzennego. Wiadomość u D. Weintala, ulica Grzybowska № 18. 9788

Meble do sprzedania za b. przystępną cenę: 2 Garnitury nowe, rypsem kryte i używany francuzki, utrechtem bordo kryty, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Szafki do bielizny, Biórka, Stoły, Stoliki. Hoża № 15, u stolarza. 9418

Mebli garnitur francuzki, jest do sprzedania, z powodu braku miejsca u Tapicera. Królewska № 3, drugi dom od Krak.-Przed.

Mebli Garnitur i Komoda, w dobrym stanie.—Tamże Zegar porcelanowy. Dobra № 10, drugie piętro. 9760

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Umywalka, Konsolki do kart, Łóżka, Tualeta damska, Szafeczki nocne, Kozeta z sześcioma napoleonkami. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 9617

Interesa handl. i majątk.

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na dobrą hypotekę. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. R. Z. 9724

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, z wyrobioną klijentelą. Ulica Grzybowska № 64. 985

Wspólniczka potrzebną jest do interesu dobrze procentującego, z kapitałem 500 lub 600 rs. Osoba ta może mieć mieszkanie, stół i wspólne zyski. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 9686

Rs. 120 potrzebna pożyczka na spłatę w ratach miesięcznych, w procencie obiad. Ogrodowa № 28 w traktjerni od 3—6. 987

Kawiarnia tanio do sprzedania z meblami i mieszkaniem, z powodu wyiazdu do Rossji.—Marszałkowska № 29/1389. 9699

Krowy są do sprzedania z całym zakładem. Wiadomość: Nowy-Świat № 58. 9776

Kapitały 20,000, 10,000 i 6,000 rs. są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych.—Wiadomość Solna № 15 na 1-m piętrze od frontu № 4 lokalu. 9696

Sklep wiktuałów z towarem, jest do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Ulica Ogrodowa № 40. 9657

Sklep wiktuałów do sprzedania zabezcen z powodu wyjazdu. Fabryczna № 3. 9662

Handel wiktuałów jest do odstąpienia bardzo tanio. Ulica Pawia № 50. 9661

Pralnia bielizny, mieszcząca się w 4-ch pokojach, wśród samych składów bielizny, jest do sprzedania. Komorne tanie. Wiadomość przy ulicy Podwal № 20, m. 7, u S. R.

Pralnia bielizny z dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Ulica Bednarska № 15, na dole. 9639

Sklep mający dobre powodzenie, z towarami łokciowemi i norymberskiemi, do sprzedania na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość: Piwna № 11, w sklepie. 9620

Dystrybucja jest do odstąpienia, z powodu interesów familijnych. Ulica Królewska № 43. 9576

Dom narożny w Częstochowie w Alejach, piętrowy, z oficynami i ogrodem, blachą kryty, przynoszący dochodu około 4,000 rs. do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod adresem A. Maszki w Częstochowie. 9512

Korzystny Dom narożny, 2 piętra, 13 okien frontu, 5 sklepów, dobrze zbudowany, z placem frontowym, (ogród), do sprzedania na 10%. Kapitału potrzeba rs. 14,500, reszta pozostaje pod dogodnemi warunkami. Wiadomość u Właściciela domu № 2B, Wronia, róg Pańskiej. 9604

Sklep dystrybucyjno-Spożywczy z norymberszczyzną, egzystujący od lat 10, jest do odstąpienia, z powodu zmiany Interesu, przy Ulicach: róg Wilczej i Marszałkowskiej, obok razury felczera. 9591

Folwarczek 7 włókowy, o wiorst 10 od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dobrze zagospodarowany, w wysokiej kulturze, z wyborowemi inwentarzami, w płodozmianie od lat dawnych, z wysiewem żyta na własną tylko potrzebę, bez służebności i długów, do sprzedania za rs. 35,000, w Biurze Komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. Tamże są i inne folwarki mniejsze i większe, w różnych okolicach i na różne ceny, oraz domy i place w Warszawie i innych miejscowościach. 947

Potrzebny Kapitał nieletnich 4,000 rubli, 1-sza Hypoteka. Ulica Marszałkowska № 2 lit. A, wiadomość u gospodarza. 9508

Fabryka galanteryjno-bronzownicza, przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Interesanci mogą wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 44, mieszk. 17, od godziny 1—3 w południe. 9479

Nieruchomość na ul Leopoldyny № 5a i takąż na Kamionku № 3, do sprzedania zaraz lub zamiany.—Tamże rs. 2,200 na pierwszą hypotekę potrzeba. Wiadomość u stróża, Leopoldyna № 5a. 9650

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w m. Włocławku, zaraz lub od Ś-go Michała Dzierżawa Hotelu, wraz z utensyljami do takowego potrzebnemi, przy Hotelu znajduje się ogród, oraz Teatr letni i zimowy. Wiadomość: Hotel Warszawski w Włocławku. 981

Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący, z powodu rzeczywistej choroby własciciełki zaraz do sprzedania. Wiad. w Sklepie, Śliska № 5. 9676

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu otrzymania posady. Srebrna № 4. 9805

Poszukuję kupna Placu, blizko środka miasta, około 2,500 łokci, na budowę fabryki; jeżeli są budynki tem lepiej. Dokładne oferty z warunkami proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 9809

Pożyczka rs. 2,000 potrzebną jest zaraz, na majątek ziemski nie obciążony żadnemi długami, na I-y numer hypoteki, bez pośrednictwa i na umiarkowany procent. Wiadomość u zarządzającego Hotelem Paryzkim. 9794

Sklep jest do odstąpienia, przy ulicy Bielańskiej № 12, z pieczywem i z innemi produktami, na dogodnych warunkach. Wiadomość w tymże Sklepie. 9793

Sklepik z przyczyny interesów familjnych jest do sprzedania na wprost fabryki żelaznej, ulica Żytnia № 4 lit. a. 9772

Magle do sprzedania za rs. 360. Ulica Żórawia № 24. 9771

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 30. 9803

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 16. 9802

Restauracja z ogródkiem, w dobrym punkcie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Elektoralna № 33, w dystrybucji. 9804

Razura jest do odstąpienia, w okolicy fabrycznej, między browarami. Wiadomość na miejscu: róg ulic Waliców i Grzybowskiej № 8. 9801

Sklep do sprzedania wraz z mydlarnią, w dobrym punkcie i na dobrych warunkach. Ulica Piękna № 21. 9795

Piekarnia do wynajęcia od 1 Października. Ulica Mostowa № 3, u Rządcy domu, z rana i od 4—8. 9806

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Ul. Mostowa № 3, u Rządcy domu, z rana i od godziny 4—8. 9807

Lokale.

Do wynajęcia zaraz za Żelazną bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11: 2 duże składy, 8 wozowni na składy towarów, jedna obszerna góra, suteryna, piwnice i 2 lokale mieszkalne. Wiad. w zarządzie domu.

Mieszkanie jest do wynajęcia, w każdym czasie, z powodu wyjazdu, na 3-m piętrze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wanna i wszelkie wygody. Wspólna № 22, mieszkania 9. 991

Stancja obszerna i widna, zdatna na pomieszczenie zakładu przedsiębiorczego, jest do wynajęcia od kwartału. Ul. Mirowska № 4.

Pokój do najęcia zaraz. Ulica Piekarska № 5, 2-gie piętro od frontu. 9644

Do wynajęcia na 2 miesiące za przystępną cenę, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, starannie umeblowane, na żądanie może być Salon z dwoma balkonami, jeden od frontu. Nowogrodzka № 3 mieszkania 4. 9602

Lokale różne familijne i kawalerskie, do wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Sklep narożny z pokojem, przedpokojem, kuchnią i 2 piwnicami, każdego czasu do najęcia. Ul. Marszałkowska № 27, róg Hożej.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 9817

Do wynajęcia Pokój z meblami, usługą i samowarem, z oddzielnem wejściem, od frontu, każdego czasu, może być i z pościelą. Senatorska № 3, 2-gie piętro, m. № 4. 995

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi oraz sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 9536

3 Pokoje, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwie komórki, piwnica i góra wspólna, na 1-szem piętrze, przy ulicy Twardej pod № 8a, zaraz do wynajęcia. Tramwaje koło samego domu kursują, odległość od Kościoła Wszystkich Świętych kilka domów. Wiadomość w tymże samem domu w fabryce makaronu Sobolewskiej. 9607

Mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia na 2 miesiące, od 1 Sierpnia, za cenę rs. 40. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka № 1. 9625

Sklep do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu, Leszno 34. 9624

Pokój lub dwa, z meblami do wynajęcia. Chmielna № 32, mieszkania 7. 9609

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 937

Tapicer pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty, nowe, odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne, do domu, oraz i w miejscu wykończa starannie i bardzo tanio. Ul. Chmielna № 20 mieszkania 16. 9773

Bielizna damska i męzka, oraz wszelką reparację przyjmuje się w pracowni. Ulica Wspólna № 26a, mieszkania 15.—Tamże jest do sprzedania Suknia jedwabna, atłasem przebrana, parę godzin używana, za bardzo nizką cenę. 9513

Pokoje z osobnem wejsciem, lub wspólne, dla osób spodziewających się słabości, są u Akuszerki Niementowskiej. Chmielna № 35, mieszkania 11. 9670

U Akuszerki Karpińskiej, osoby spodziewające się słabości lub pzybyłe na kurację, mogą znaleść wygodne pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, świeże powietrze, okna na ogród, troskliwa opieka, cena umiarkowana. Krakow.-Przedm. № 12.

Akuszerka E. Andrejew, z Rosji, mówiąca po polsku dobrze, przyjmuje zamówienia, a także ma Pokój dla dam spodziewających się słabości. Opieka troskllwa zapewnia się. Ulica Widok № 21A. 9693

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 11, m. 9, parter.

Mamka z 4-miesięcznym pokarmem jest u akuszerki. Świętojerska № 16. 9764

Nagrody rs. 4. W poniedziałek rano dnia 31-go Lipca, zgubiony został Porte-cigare srebrny, kaukazkiego wyrobu, w drodze z ulicy Zgody na Gnojną przez Graniczną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Gnojną № 11 do rządcy domu, od którego odbierze powyższą nagrodę. 9781

Zginął Pies wyżeł, żółty, wabi się Hektor, utyka przednią nogą. Łaskawy znalazca raczy dać znać, Leszno № 59, za nagrodą.

Suczka szczenię, ponter, żółta, z białemi odmianami na karku, zginęła w dniu 26. Łaskawy znalazca raczy zwrócić. Erywańska 4a, do stróża, za nagrodą. 9738

Pudlica biała. Z wtorku na środę, o godz. 10 wieczorem podczas spaceru, z ulicy Świętokrzyzkiej zginęła suka pudlica, biała, średniej rasy, cała ostrzyżona, oprócz łba, wabi się „Psiaka". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na plac Warecki do domu pocztowego, pod № 19 mieszkania, za stosownem wynagrodzeniem. Ostrzega się przytem, że nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 977

Suczka biała, w czarne łaty, wabi się „Muszka," zginęła wczoraj wieczorem, z domu № 13, Mokotowska. Uprasza się o odprowadzenie do Rządcy tegoż domu, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 9789

W sobotę, dnia 29 Lipca, zginął na ulicy Marszałkowskiej Charcik angielski, jasno-popielaty, dosyć tłusty, z obróżką skórzaną. Piesek ten był miłą zabawką dziecka słabego. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go na róg Marszałkowskiej i Siennej № 53, stróż wskaże. 9778

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.